

ABIRYN

18-20.10.2019

Festiwal Nowej Sztuki
Festival Neuer Kunst

Słubice
Frankfurt (O)

LABIRYNT

Festiwal Nowej Sztuki
Festival Neuer Kunst

Labirynt?
Labyrinth!

Słubice – Frankfurt (O)
18–20.10.2019

Festiwal Nowej Sztuki lAbiRynT wytyczył już swoją drogę w labiryntach sztuki, zapisując się na kartach historii. Od 20 lat kolejne pokolenia artystów angażują się w tworzenie tego wydarzenia, odpowiadają na zagadnienia postawione przez kuratorów, które określają kolejne edycje, wskazują drogę interpretacyjną, poznawczą, mobilizują do działania. Tegoroczne hasło jubileuszowej edycji nie bez przyczyny dubluje nazwę festiwalu. Chcieliśmy powtórnie przemierzyć ścieżki labiryntu, powrócić do genezy, usystematyzować wspomnienia, ale także wytyczyć nowe drogi, przestrzenie: te artystyczne, jak również mentalne. Przez dwie dekady lat nie wychodzimy z lAbiRynTu, bo nie chcemy. Poszerzamy go, rozbudowujemy, ulepszymy, zdobywamy. Błądzenie także może być nauką, drogą o wielu kierunkach, pełną zdarzeń i emocji – a taka właśnie jawi się nam sztuka współczesna. Nieujarzmiona, wielowątkowa, rozproszona, fascynująca, zdumiewająca, ale również szokująca, kontrowersyjna i nonszalancka, trudna do opisanie.

Kiedyś było może łatwiej, gdy główny trzon artystycznych prezentacji wyznaczały malarstwo, rzeźba czy rysunek.

Dziś nowe media, technologia, techniki eksperymentalne zawładnęły sztuką, choć wzorce, tematy, inspiracje bardzo często osadzone są w przeszłości i tradycji. Powracają w nowej odsłonie, w nowych wariantach interpretacyjnych i stylistycznych, odpowiadając na potrzeby czasu. Dialog z przeszłością trwa, budując pomosty, platformę z siatki powiązań, labirynt skojarzeń.

Świadomość tego, co dokonano, nie ogranicza, ale prowokuje do konfrontacji, wyzwala emocje i chęci poznawcze. Być może to jest ten rodzaj twórczości, który wypełnia luki, dopowiada, stanowi o istocie, a działający w ten sposób artyści tworzą nowy kierunek w sztuce współczesnej, oparty na tradycji skonfrontowanej z wiedzą empiryczną. I z jednej strony zrozumienie niuansów podejmowanego dialogu wymaga znajomości wzorców i dlatego tak ważna jest ciągłość i wiedza, z drugiej zaś strony powstałe dzieło ma swoją własną, niezależną moc wizualną, która działa w bezpośrednim kontakcie z widzem niekoniecznie zaznajomionym z historią sztuki i odbierającym dzieło czystą, nieskażoną intuicją. W ten sposób sztuka meandruje, tworzy swoiste labirynty.

Okazuje się jednak, że samo doprecyzowanie pojęcia „labirynt” nie jest proste. Podjął się tego m.in. antropolog Paolo Santarcangeli, wprowadzając kilka możliwych rozwiązań. Zastrzegał się jednak, pisząc: „Przedmiot naszego zainteresowania, będąc labiryntem także i pod tym względem, nie da się rozwikłać przez definicję, która ujmowałaby go całkowicie i bez dwuznaczności”. Ostatecznie Santarcangeli za najbardziej adekwatne sformułowanie uważa: „Kręta trasa, na której czasem bez przewodnika łatwo jest zgubić drogę”. O złożoności symbolu może również świadczyć objętość hasła słownikowego, które u Kopalińskiego zajmuje aż cztery kolumny. Niektóre z nich to: płatanina, zamęt, zamieszanie, trudności, sytuacja bez wyjścia, błędne koło i inne.

Definiując nasz festiwalowy lAbiRynT, pokusiłabym się o destereotypizację jego odczytania, używając określeń takich jak: otwarty, bezpieczny, inspirujący, zachęcający, pozytywny.

Serdecznie zapraszam do wspólnej wędrówki

Anna Panek-Kusz

Das Festival der modernen Kunst lAbiRynT hat seinen Pfad in den Labyrinthen der Kunst bereits markiert und sich dabei auf historischen Karten verewigt. Seit 20 Jahren sind immer wieder neue Künstlergenerationen an der Entstehung dieser Veranstaltung beteiligt und reagieren auf die von den Kuratoren aufgeworfenen Fragen, welche die Editionen des Festivals mitbestimmen, die Wege der Interpretation und Wahrnehmung aufzeigen und zum Handeln anregen. Das diesjährige Motto der Jubiläumsausgabe wiederholt aus gutem Grund den Namen des Festivals. Wir möchten die Pfade des Labyrinths erneut beschreiten, zur Genese zurückkehren, Erinnerungen systematisieren, aber auch neue Pfade und Räume markieren: künstlerisch wie mental. Seit zwei Jahrzehnten haben wir das lAbiRynT nicht verlassen, weil wir es nicht wollen. Wir erweitern es, bauen es aus, verbessern es, erringen es. Herumirren kann auch eine Wissenschaft sein, ein Weg mit vielen Richtungen, voller Ereignisse und Emotionen - und das ist es, was uns die zeitgenössische Kunst vermittelt. Ungezügelt, mehrstängig, zerstreut, faszinierend, erstaunlich, aber auch schockierend, kontrovers und nonchalant, schwer zu beschreiben.

Früher war es einfacher, da der Kern künstlerischer Präsentation durch Malerei, Skulptur oder Zeichnung be-

stimmt wurde. Heute haben neue Medien, Technologien und experimentelle Techniken die Kunst übernommen, obwohl Muster, Themen und Inspirationen oft in der Vergangenheit und Tradition verwurzelt sind. Sie kehren in einer neuen Version zurück, in neuen interpretativen und stilistischen Varianten, die auf die Bedürfnisse der Zeit eingehen. Der Dialog mit der Vergangenheit geht weiter, baut Brücken, eine Plattform aus einem Netz von Verbindungen, ein Labyrinth voller Assoziationen.

Das Bewusstsein für bereits Erreichtes schränkt nicht ein, sondern provoziert zur Konfrontation, befreit Emotionen und kognitives Begehren. Vielleicht ist das die Art von Kunst, die die Lücken füllt, ergänzt, das Wesen bestimmt, und die so handelnden Künstler schaffen eine neue Richtung in der zeitgenössischen Kunst, basierend auf Traditionen, die mit empirischem Wissen konfrontiert sind. Zum einen erfordert das Verstehen der Nuancen des Dialogs die Kenntnis von Mustern, und deshalb sind Kontinuität und Wissen so wichtig, zum anderen hat das entstehende Werk seine eigene, unabhängige visuelle Kraft, die im direkten Kontakt mit dem Betrachter agiert, der nicht unbedingt mit der Kunstgeschichte vertraut ist und das Werk mit reiner, unverfälschter Intuition wahrnimmt. Auf diese Weise mändriert die Kunst und erschafft spezifische Labyrinthe.

Es stellt sich jedoch heraus, dass die bloße Klärung des Begriffs „Labyrinth“ nicht trivial ist. Der Anthropologe Paolo Santarcangeli hat sich unter anderem dieser Aufgabe angenommen und mehrere Lösungsansätze vorgestellt.

Unter Vorbehalt schreibt er: „Der Gegenstand unseres Interesses, auch in dieser Hinsicht ein Labyrinth seiend, kann nicht durch eine Definition gelöst werden, die ihn vollständig und eindeutig erfasst“. Schließlich hält Santarcangeli als bestgeeignete Formulierung: „Eine kurvenreiche Route, auf der man sich gelegentlich ohne Führer leicht verirren kann“. Die Komplexität des Symbols lässt sich auch am Volumen des Kopaliński-Wörterbucheintrags ablesen, der ganze vier Spalten umfasst. Einige von ihnen sind: Gewirr, Durcheinander, Verwirrung, Schwierigkeiten, Ausweglosigkeit, Teufelskreis und andere.

Um unser lAbiRynT Festival zu definieren, wäre ich geneigt, seine Interpretation zu destereotypisieren, indem ich Begriffe benutze wie: offen, sicher, inspirierend, einladend, motivierend, positiv.

Ich lade Sie herzlich zu einer gemeinsamen Wegbeschreibung ein

Anna Panek-Kusz

Pytanie godne odpowiedzi matematyka, zwłaszcza znawcy teorii grafów: czy, wiodąc wskaźnikiem po zawiłościach linii odręcznie napisanego słowa „labirynt”, wymodelowanego w taki sposób, by nie miał przerw między literami, a uściślając: czy, prowadząc pisak od litery „l” do „t”, udaje się przemierzyć wszystkie fragmenty tej zawiłej ścieżki, respektując warunek, by na każdym odcinku słowa „labirynt” być tylko raz oraz nie pominąć żadnego miejsca. W innej skali i gdzie indziej zagadka została rozwiązana. Chodziło wtedy o odpowiedź na pytanie, czy w Królewcu, gdzie na rzece z wyspą pośrodku było siedem mostów, można przejść jednym ciągiem przez wszystkie, przekraczając każdy z nich tylko jeden raz. Zagadkę rozwiązał Leonhard Euler, który w 1741 roku orzekł, że jest to niemożliwe. A jak ów conceptualny spacer wyglądałby, gdyby wirtualnie odbywał się nie po mostach, lecz po napisanym na papierze słowie „labirynt”? Temat frapujący i jeszcze nierozstrzygnięty. Dlatego warto by było w Słubicach lub Frankfurcie nad Odrą posadzić żywopłot w kształcie odręcznie napisanego słowa „labirynt”. Nie brakowałoby zapewne chętnych do przemierzenia go według podanej zasady.

Labirynt traktowany jako pojęcie, symbol czy metafora od dwudziestu lat zdaje egzamin z umiarkowanego skompli-

kowania w postaci festiwalu w Kłodzku i okolicy (pierwsze dziesięć lat jego historii) oraz w Słubicach i Frankfurcie (dziesięć lat kolejnych). Już wczesne doświadczenia, czyli zorganizowanie festiwalu w twierdzy kłodzkiej, uświadomiły, że droga od jednego stanowiska sztuki do drugiego, niezależnie od poznawczego rezultatu takiej eskapady, wzbogaca o nowe doświadczenia i pozwala na wyjście z sąsiadujących ze sobą zakoli, choć nie zawsze najprostszą drogą.

Twierdza kłodzka ma labirynt korytarzy także pod ziemią. Wędrówki z miejsca do miejsca w Słubicach i Frankfurcie odbywają się na powierzchni, co nie znaczy, że są łatwiejsze do przejścia. Labirynty takie jak minojski, czy z katedry w Chartres na każdego, kto znajdzie się w ich środku – fizycznie lub jedynie w wyobraźni – oddziałują widoczną formą zewnętrzną. Natomiast Festiwal Nowej Sztuki „lAbiRynT” przeciwnie, gdyż w rozmaity sposób emituje swoje wnętrze: obrazem, słowem, akcją, które – zasobne w przesłania – wpływają na odbiorców czynnie reagujących na artystyczne propozycje. Wielki miłośnik labiryntów, argentyński pisarz Jorge Luis Borges napisał w opowiadaniu *Śmierć i busola*: „Znam pewien labirynt grecki, złożony z jednej linii prostej. W tej linii zagubiło się już tylu filozofów,

że z łatwością może się zgubić zwykły detektyw”. Tak, linia, zwłaszcza prosta, niekoniecznie musi być nicią Ariadny.

W festiwalowym labiryncie rozmaitych dzieł sztuki jest do pomyślenia wiele wyjść z gęszczu korytarzy. Znalezienie któregoś z nich zależy od inteligencji i wrażliwości poszukiwacza miejsca, w którym mógłby znaleźć intelektualne i emocjonalne rozwiązanie objawiające się w momencie osiągnięcia harmonii z nieznanym. Różnica w podejściu jest zasadnicza. Borgesowi chodziło o fenomen życia skazanego na dożywocie, nam – animatorom festiwalu – jedynie o czynne zaistnienie w tym, co przez trzy dni się zdarza. Labirynt jako pojęcie może mieć różne oblicza, często sprzeczne. Może być więzieniem dla człowieka zahipnotyzowanego zawiłym układem pomieszczeń, w których nie pojawia się zbawienny promień światła. Może też być klarowną formą ułatwiającą wybawienie. W gotyckiej katedrze w Chartres znajduje się labirynt, którego przebycie na kolanach zwalnia z odbycia pielgrzymki do Ziemi Świętej.

W labirynt pokrętny i nieprzyjazny jest w stanie wprowadzić wyobraźnia pobudzona prozą Brunona Schulza. W *Skle pach cynamonowych* objawia się labirynt w nocnym mieście: „Otwierają się w głębi miasta, żeby tak rzec,

ulice podwójne, ulice sobowtóry, ulice kłamliwe i zwodne” – to wręcz gotowy scenariusz dla niepokojącego snu. Ale układy pomieszczeń o dziwnej geometrii, powiązanych ciasnymi korytarzami, niekoniecznie muszą się przyśnić. Nieraz udaje się je zobaczyć na obrazie, szczególnie takim, na którym widać więcej niż tylko to, co zostało namalowane, choćby na *Orientalnym ogrodzie* Paula Klee.

Umowny tytuł *lab tekstu* powinien zachęcać do czytania wstępu w wieloraki sposób. Tak bowiem tekst, jak i obraz w określonych sytuacjach przedstawia się jako labirynt otwarty na nieskrępowane interpretacje. Przyzwala także na ujmowanie z niego słów zbędnych. Im mniej słów, tym więcej oczekiwać. Otwarcie na zmienne znaczenia pozwala znacząco wzbogacić repertuar odczytań. Niepozorne w założeniu określenie *lab tekstu* niepostrzeżenie przestacza się w chłonne *laboratorium sensu*. Właśnie z takich jednostkowych sensów budowany jest przez czas jego trzydniowego trwania kolejny festiwal „lAbiRynT”, i w takim zapisie trwale pozostanie.

Jerzy Olek

Eine Frage für Mathematiker mit Spezialisierung in der Grafentheorie: Gelingt es entlang der geschwungenen Linie des handschriftlich und ohne abzusetzen geschriebenen Wortes „labirynt“, d.h. beim Führen des Stiftes vom Buchstaben „l“ bis zum „t“, alle Fragmente dieses windungsvollen Pfades zu durchqueren, dabei jeden Abschnitt des Wortes labirynt nur einmal aufzusuchen und keine Stelle auszulassen? In einem anderen Maßstab und anderweitig wurde das Rätsel bereits gelöst. Es ging damals um die Antwort auf die Frage, ob man in Königsberg, wo es sieben Brücken auf einem Fluss mit einer Insel in der Mitte gab, mittels eines einzigen Durchgangs alle Brücken überqueren kann und dabei jede nur jeweils einmal überschreiten darf. Das Rätsel löste Leonhard Euler, der 1741 befand, dass dies unmöglich sei. Wie würde jener konzeptuelle Spaziergang aussehen, wenn er sich praktisch nicht über Brücken vollzöge sondern über dem auf Papier geschriebenen Wort „labirynt“? Ein faszinierendes Thema und dazu ungelöst. Daher würde es sich lohnen, in Ślubice oder Frankfurt (Oder) eine Hecke zu pflanzen in Form des handschriftlich geschriebenen Wortes labirynt. Es würde wahrscheinlich nicht an Freiwilligen mangeln,

um die Hecke nach dem vorgegebenen Prinzip zu durchschreiten.

Behandelt man das Labyrinth als Begriff, Symbol oder Metapher so meistert es seit bereits 20 Jahren die mäßigen Komplikationen in Form eines Festivals. Zunächst 10 Jahre in Kłodzko (Glatz) und Umgebung und dann weitere 10 Jahre in Ślubice und Frankfurt (Oder). Bereits die frühen Erfahrungen, spricht die Organisation des Festivals in der Festung Kłodzko vergegenwärtigten uns, dass der Weg von einem Ort der Kunst hin zu einem weiteren, unabhängig vom kognitiven Resultat einer solchen Eskapade, uns um neue Erfahrungen bereichert und es erlaubt, benachbarte Mäander zu verlassen, wenngleich dies nicht immer der einfachste Weg ist.

Unter der Festung Kłodzko befindet sich ein Labyrinth von unterirdischen Gängen. Wanderungen von Ort zu Ort in Ślubice und Frankfurt finden überirdisch statt, was nicht bedeutet, dass sie leichter zu passieren wären. Labyrinth wie das des Daidalos oder jenes der Kathedrale in Chartres wirken auf jeden, der sich in ihnen befindet,

physisch oder lediglich gedanklich, mit ihrer sichtbaren äußeren Form. Das Festival der modernen Kunst „lAbiRynT“ hingegen wirkt gegensätzlich, da es auf vielfältige Weise sein Inneres ausstrahlt: mit Bildern, Worten, Aktionen, die reich an Botschaften sind und auf die Empfänger wirken, welche aktiv auf die künstlerischen Vorschläge reagieren. Der große Labyrinthliebhaber und argentinische Autor Jorge Luis Borges schrieb in der Erzählung Tod und Kompass: „Ich kenne ein gewisses griechisches Labyrinth, das aus einer einzigen Geraden besteht. So viele Philosophen haben sich in dieser Hinsicht bereits verirrt, dass ein gewöhnlicher Detektiv leicht verloren gehen kann. Ja, eine Linie, insbesondere eine gerade Linie, muss nicht unbedingt Ariadnes Faden sein“

Angeregt von der Prosa Bruno Schulzes ist das Vorstellungsvermögen im Stande, in ein verworrenes und unangenehmes Labyrinth eingeführt zu werden. In den *Zimt-läden* erscheint ein Labyrinth in der nächtlichen Stadt: „Es öffnen sich sozusagen in der Tiefe der Stadt Doppelstraßen, Doppelgängerstraßen, verlogene und tückische Straßen“ – ein regelrechtes Drehbuch für einen Albtraum.

Anordnungen von Räumen mit merkwürdiger Geometrie, verbunden mit engen Korridoren, müssen nicht unbedingt im Traum erscheinen. Nicht selten gelingt es diese auf einem Bild zu sehen, besonders dort, wo man mehr sieht als nur das, was gemalt wurde, so z.B. in Paul Klees Orientalischem Garten.

Der Titel *Textlabor* soll dazu ermuntern, diese Einleitung auf vielseitige Weise zu lesen. Denn Texte wie auch Bilder stellen sich in bestimmten Situationen wie ein Labyrinth dar, das offen für ungezwungene Interpretationen ist. Es ist gestattet, überflüssige Wörter zu entfernen. Je weniger Worte, desto mehr Erwartungen. Die Offenheit für veränderliche Bedeutungen erlaubt es, das Repertoire der Lesarten erheblich zu bereichern. Die unscheinbare Bezeichnung Textlabor verwandelt sich unbemerkt in ein absorbierendes Labor der Sinne. Genau aus solchen individuellen Sinnen heraus entsteht auch das kommende „lAbiRynT“-Festival während seiner dreitägigen Dauer und wird permanent so festgehalten.

Jerzy Olek

W ciągu trzech dni już po raz dwudziesty porozmawiamy o ścieżkach w labiryncie, coś sobie opowiemy, wysłuchamy się nawzajem i utkamy między sobą nici Ariadny. Zostawimy ślady, przesuniemy punkty widzenia, odkryjemy systemy i unicestwimy je, by móc poskładać ich szczątki na nowo.

Czasem wszystko wygląda kusząco prosto i klarownie, by za chwilę ujawnić swoją mylącą złożoność. Nie szukamy przewodników, którzy wyprowadzą nas z labiryntu. Naszym celem jest sam labirynt. Badamy z niego „wyjścia” zarówno indywidualne, jak i zbiorowe, dobrze wiedząc, że czeka nas za nimi kolejny labirynt. Labirynt jest w ciągłym ruchu. W zależności od punktu widzenia i pytania, jakie zadamy, pojawiają się w nim nieoczekiwane drogi, podczas gdy wydeptane ścieżki stają się ślepymi uliczkami. Paradoksalnie mamy nadzieję na matrycę, kosmiczną formułę, która się za tym wszystkim kryje, a tymczasem odkrywamy nicość.

Pokonany labirynt automatycznie stawia przed nami kolejne zagadnienie. Przy wyborze labiryntów decydujące są więc pytania. Przesuwamy się od horyzontu do horyzontu, prawdopodobnie wracając kiedyś do punktu wyjścia, a mimo to wszystko jest inne. Słynne „wiem, że nic nie wiem” Sokratesa oraz wniosek Rimbauda, że „ja to ktoś inny” (*je est un autre*). Czasem cel nam umyka i wtedy sama droga staje się celem, jak określił to Lao Tse.

Gdy wpadniemy więc w złożoność labiryntu, utkamy między sobą delikatne nici i odkrywając złudzenia, wypróbujemy sztucznymi czułkami siódme i ósme zmysły. Z pewnością warto.

Michael Kurzweilly

Drei Tage lang tauschen wir uns zum zwanzigsten Mal über labyrinthische Pfade aus, erzählen uns etwas, hören einander zu und knüpfen untereinander Ariadnefäden. Wir legen Fährten aus, verschieben Standpunkte, entdecken Systeme und sprengen sie, um dann die Trümmer neu zusammen zu setzen.

Manchmal erscheint alles in verführerisch einfacher Klarheit, dann wieder offenbart sich verwirrende Komplexität. Wir suchen nicht die Führer, die uns aus dem Labyrinth herausführen. Das Labyrinth ist unser Ziel und wir erforschen individuelle und gemeinschaftliche „Rauswege“, wohl wissend, dass uns dort das nächste Labyrinth erwartet. Das Labyrinth ist in ständiger Bewegung. Je nach Standpunkt und Frage ergeben sich unerwartete Wege, während ausgetretene Pfade zur Sackgasse werden. Paradoxerweise hoffen wir gleichzeitig auf eine Matrix, die kosmische Formel, die sich hinter all dem verbirgt, während wir gleichzeitig Nichts entdecken.

Ein erfolgreich durchlaufenes Labyrinth gebiert gleich die nächste herausfordernde Fragestellung. Entscheidend sind also die Fragen bei der Wahl der Labyrinth. So hangeln wir uns von Horizont zu Horizont und kommen möglicherweise irgendwann zum Anfangspunkt zurück und dennoch ist alles anders. Sokrates bekannte „ich weiß, dass ich nichts weiß“ und Rimbaud kam zu dem Schluss „Ich ist ein Anderer“ (*je est un autre*). Manchmal ist das Ziel weg und dann ist der Weg das Ziel, wie Lao Tse es formuliert haben mag.

Stürzen wir uns also in die Komplexität des Labyrinthes, knüpfen wir untereinander feine Fäden, probieren wir mit unseren Kunsttentakeln siebte und achte Sinne aus und decken wir Sinnestäuschungen auf. Das ist es allemal wert.

Michael Kurzweilly

Poza horyzont Hinter dem Horizont

Ciągle daleki

Każda wyprawa poza horyzont kończy się ujrzeniem horyzontu następnego: owego łuku widnokregu, który fizycznie nie istnieje ani na lądzie, ani na morzu, stąd też wyprawa kończy się zobaczeniem jeszcze jednego horyzontu. Wędrowiec doskonale widzi styk dwóch sfer, ale zbliżyć się do niego na wyciągnięcie ręki nie jest w stanie. Milana Kundera to nie zniechęcało. W powieści *Życie jest gdzie indziej* napisał: „Nie ma nic piękniejszego niż chwile przed podróżą, chwile, gdy jutrzejszy horyzont przychodzi nas odwiedzić i dać nam swoje obietnice”. Słowem, wystarczy zmienić kierunek penetracji i zamiast „do”: do czegoś otulonego mgłą nieokreśloności, wędrować „od”, czyli w przeciwną stronę: ku sobie. W umyśle obrazy nierealne w doświadczonej rzeczywistości stają się możliwe. Horyzonty myślenia są však nieograniczone i jako horyzonty właśnie okazują się osiągalne – o ile nieskrępowana stereotypami fantazja pozwoli pojawić się w imaginacji konkretnym formom.

Prawdziwy horyzont powstaje w efekcie przecięcia sfery niebieskiej na część widoczną i zasłoniętą przez Ziemię, zatem niedostępną widzeniu. Część zasłonięta gotowa jest swą przepastną otchłąń udostępnić bujnej ludzkiej wyobraźni. Pozwala tym samym zachodzić w nieosiągalnej wzrokiem przestrzeni wymyślonym zjawiskom, które w realnym świecie w wielu wypadkach byłyby niemożliwe. Owa przestrzeń jest szeroko otwarta dla konceptualnych kreacji, aż po ich kres następujący po przekroczeniu horyzontu zdarzeń najbliższej czarnej dziury. Giną w niej

wówczas bezpowrotnie, zarówno wyimaginowane obiekty, jak i niemające wizualnego ekwiwalentu czyste idee.

W części przestrzeni, jaką nasza planeta zakrywa przed nienasyconym okiem, mogą zachodzić niezwykle zjawiska. Niektóre z nich są niedostępne nie tylko postrzeżeniu, ale i wyobraźni. Jedyna możliwość ich przedstawienia warta jest w subiektywnej wizualizacji dokonywanej na wolnym od wszelkich konwencji obszarze sztuki. Ziemski horyzont w wydaniu artystycznym może mieć różne postaci. Jakie one będą, nie ma większego znaczenia, skoro i tak mają przeniknąć w wizualny niebyt po przekroczeniu horyzontu zdarzeń.

Istnieć, nie będąc widzianym – oto wyzwanie. Wszystko, co wpada w czarną otchłąń, znika z pola widzenia. Wydostać się z niej nie sposób. Za to można się zatracić, balansując pomiędzy absolutnym horyzontem zdarzeń i horyzontem pozornym, mijając po drodze martwy horyzont. Trzeba jeszcze tylko sforsować horyzont izolowany, a wraz z nim dynamiczny, by znaleźć się w wolnej strefie sztuki – chłonnej i niezależnej. Sztuki myślowo osobnej. Czekają ją wprawdzie nieodwołalny koniec, ale zanim to nastąpi, ma szansę doświadczyć krótkotrwałego stanu wyzwolenia. Wówczas najbardziej istotne okazuje się zakreślone osobistym horyzontem dostępne aktowi kreacji otoczenie.

Jerzy Olek

Kurator: Jerzy Olek; **autorzy | Autoren:** Štěpán Grygar (1955), Zsolt Gyenes (1962), Michael Kurzwelly (1963), Tohei Mano (1948), Bogusław Michnik (1945), Jürgen O. Olbrich (1955), Jerzy Olek (1943), Anna Panek-Kusz (1975), Marek Poźniak (1960), Tadeusz Sawa-Borysławski (1952), Bertę Skuber (1941), Tobias Stengel (1959), Wojciech Sternak (1979), Zdeněk Stuchlik (1950), Yasu Suzuka (1947), Grzegorz Sztabiński (1946), Naoya Yoshikawa (1961)

miejsce | Ort: Galeria „Okno” | Galerie „Okno” im Słubicer Kulturhaus SMOK

Stets weit entfernt

Jede Expedition über den Horizont hinaus endet mit dem Anblick des nächsten Horizonts: jenes horizontalen Bogens, der physisch weder an Land noch auf dem Meer existiert, wodurch die Expedition mit dem Anblick eines weiteren Horizonts endet. Der Reisende sieht den Kontakt zweier Sphären sehr deutlich, ist aber nicht in der Lage, sich ihr mit seinen Fingerspitzen zu nähern. Milan Kundera ließ sich davon nicht entmutigen. In dem Roman *Das Leben ist anderswo* schrieb er: „Es gibt nichts Schöneres als die Momente vor der Reise, die Momente, in denen der Horizont von morgen uns besucht und uns seine Versprechen gibt. Mit einem Wort, es genügt, die Richtung der Durchdringung zu ändern und statt „hin zu“: zu etwas, das in einen Nebel der Unbestimmtheit gehüllt ist, „von“ zu wandern, d.h. in die entgegengesetzte Richtung: zu sich selbst. Im Kopf werden Bilder möglich, die in der erlebten Realität unmöglich sind. Denn die Horizonte des Denkens sind unbegrenzt, erweisen sich aber als Horizonte erreichbar, sofern die von Stereotypen unbeeinflusste Fantasie es bestimmten Formen erlaubt, im Vorstellungsvermögen zu erscheinen.

Ein echter Horizont entsteht, indem die Himmelssphäre zerlegt wird in einen sichtbaren und einen von der Erde verdeckten und somit der Sicht verborgenen Teil. Der verdeckte Teil ist bereit, seinen weiten Abgrund der üppigen menschlichen Fantasie zugänglich zu machen. So ermöglicht er, dass imaginäre Phänomene, die in der realen Welt in vielen Fällen unmöglich wären, im vom Blick unerreichbaren Raum auftreten. Dieser Raum ist weit geöffnet für konzeptionelle Schöpfungen, bis zum jeweiligen Ende, wo sie den Horizont der Ereignisse des nächsten Schwarzen Loches überschreiten. Darin gehen sowohl imaginäre Objekte wie auch reine Ideen, die kein visuelles Äquivalent haben, unwiederbringlich unter.

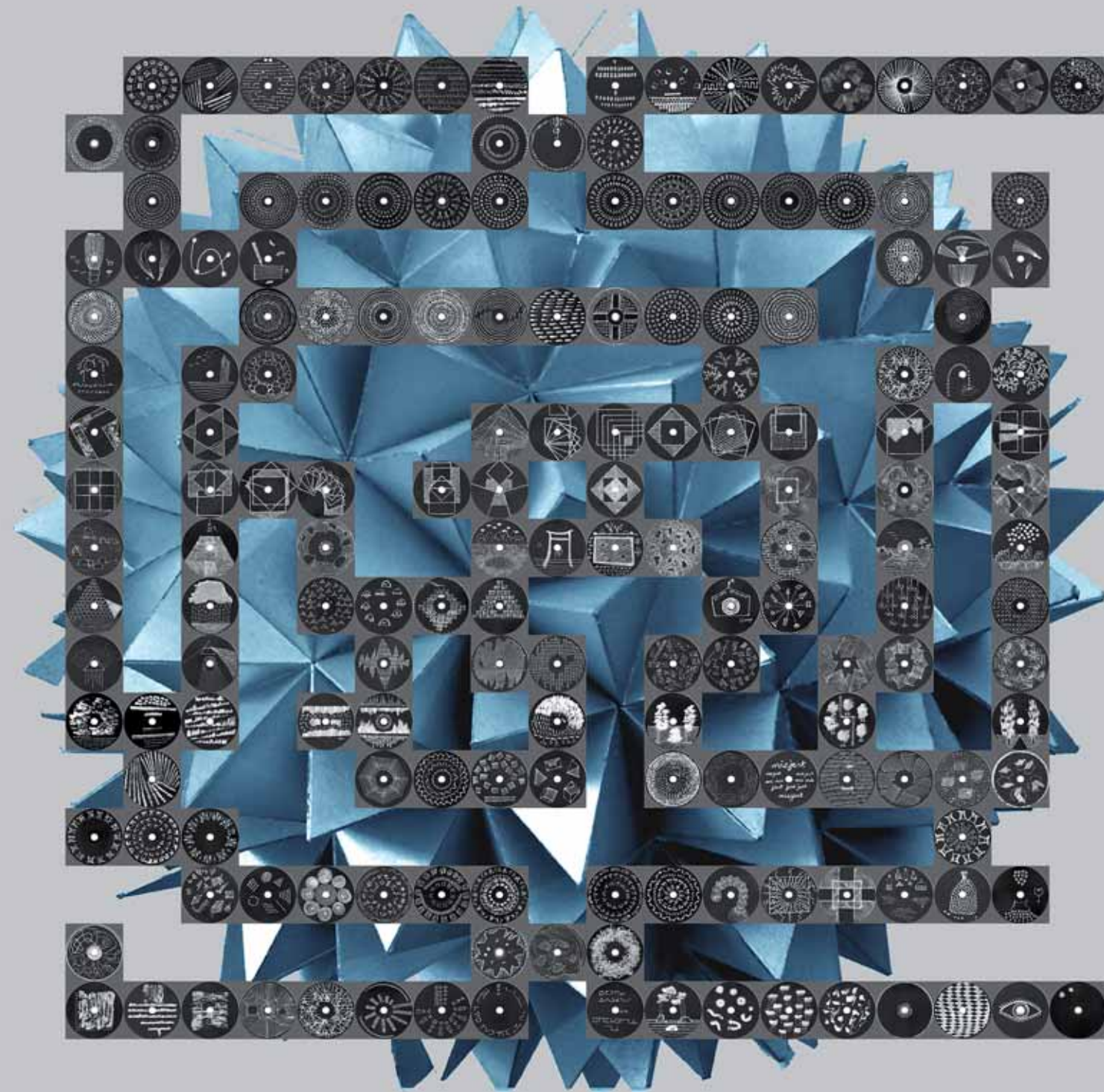
In dem Teil des Weltraums, den unser Planet vor dem ungesättigten Auge versteckt, können ungewöhnliche Phänomene auftreten. Einige von ihnen sind nicht nur für die Wahrnehmung, sondern auch für die Fantasie unzugänglich. Die einzige Möglichkeit ihrer Präsentation besteht in der subjektiven Visualisierung in einem von allen Konventionen befreiten Kunstfeld. Der irdische Horizont in

einer künstlerischen Fassung kann verschiedene Formen annehmen. Wie sie sein werden spielt keine große Rolle, wenn sie sowieso nach dem Überschreiten des Horizonts der Ereignisse in das visuelle Nichts eindringen sollen.

Zu existieren, ohne gesehen zu werden, ist eine Herausforderung. Alles, was in den schwarzen Abgrund fällt, verschwindet aus dem Blickfeld. Da heraus zu kommen ist unmöglich. Aber man kann sich darin verlieren, zwischen dem absoluten Horizont der Ereignisse und dem scheinbaren Horizont zu balancieren und dabei einen toten Horizont zu passieren. Man muss noch einen isolierten sowie einen dynamischen Horizont überwinden, um sich in einer freien Zone von Kunst zu befinden, die absorbiert und unabhängig ist und die als Kunst mental getrennt ist. Wenngleich sie auf ihr unwiderrufliches Ende wartet, hat sie zuvor noch die Chance, einen kurzfristigen Zustand der Befreiung zu erleben. Dann erweist sich die Umgebung, die für den Akt der Schöpfung zur Verfügung steht und von einem persönlichen Horizont geprägt ist, als die wichtigste.

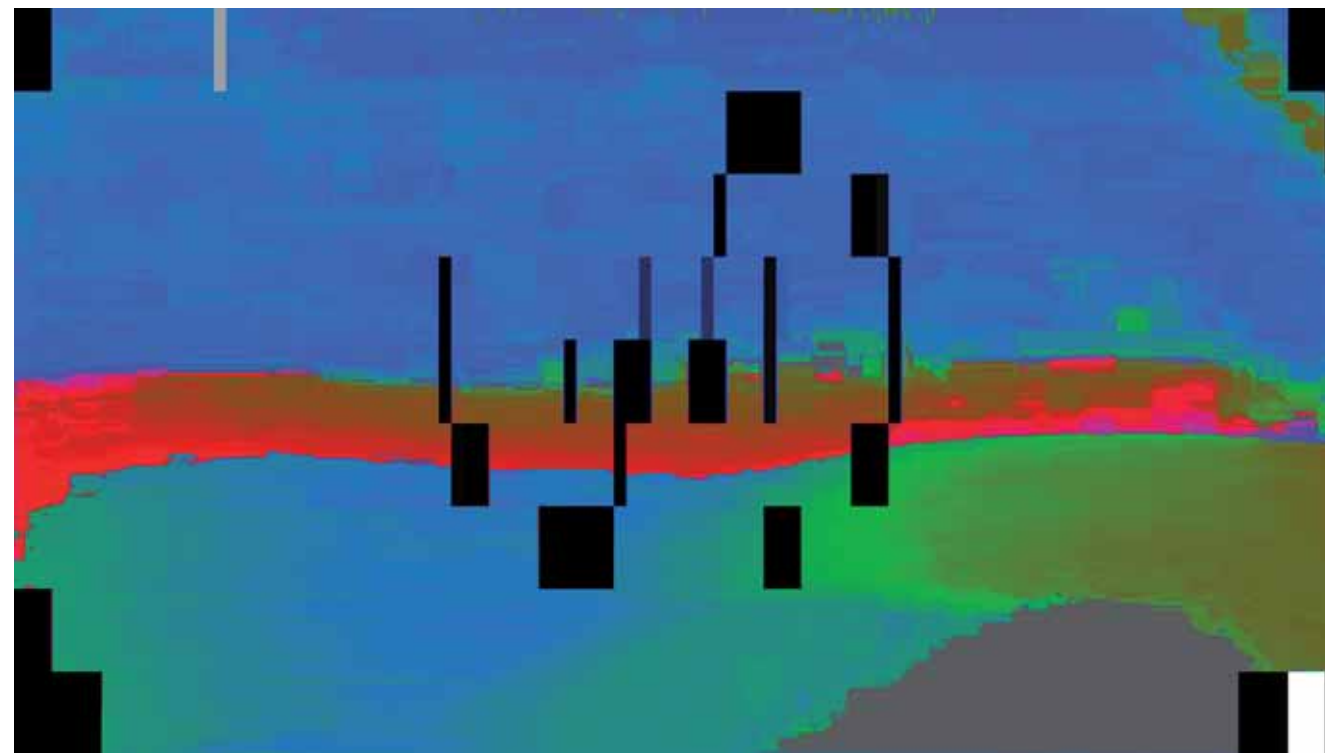
Jerzy Olek

Jerzy Olek, *Zwid*, 140 x 140 cm, 2019
Jerzy Olek, *Hirngespinnst*, 140 x 140 cm, 2019





Štěpán Grygar, bez názvy, 2018
 Štěpán Grygar, ohne Titel, 2018



Zsolt Gyenes, *Sygnal*, sztuka audiowizualna, 02:03 min., Full-HD, MP4, HiFi, 2019
 Zsolt Gyenes, *Signal*, Audiovisuelles Kunstwerk, 02:03 min., Full-HD, MP4, HiFi, 2019



Michael Kurzwelly, *Biała strefa*, instalacja multimedialna
Michael Kurzwelly, *Die Weiße Zone*, Multimediainstallation



Tohei Mano, *Z Theta SC # 4*, fotografia
Tohei Mano, *Mit Theta SC # 4*, Fotografie

Jürgen O. Olbrich, *Niebo*, 2019
Jürgen O. Olbrich, *Der Himmel*, 2019

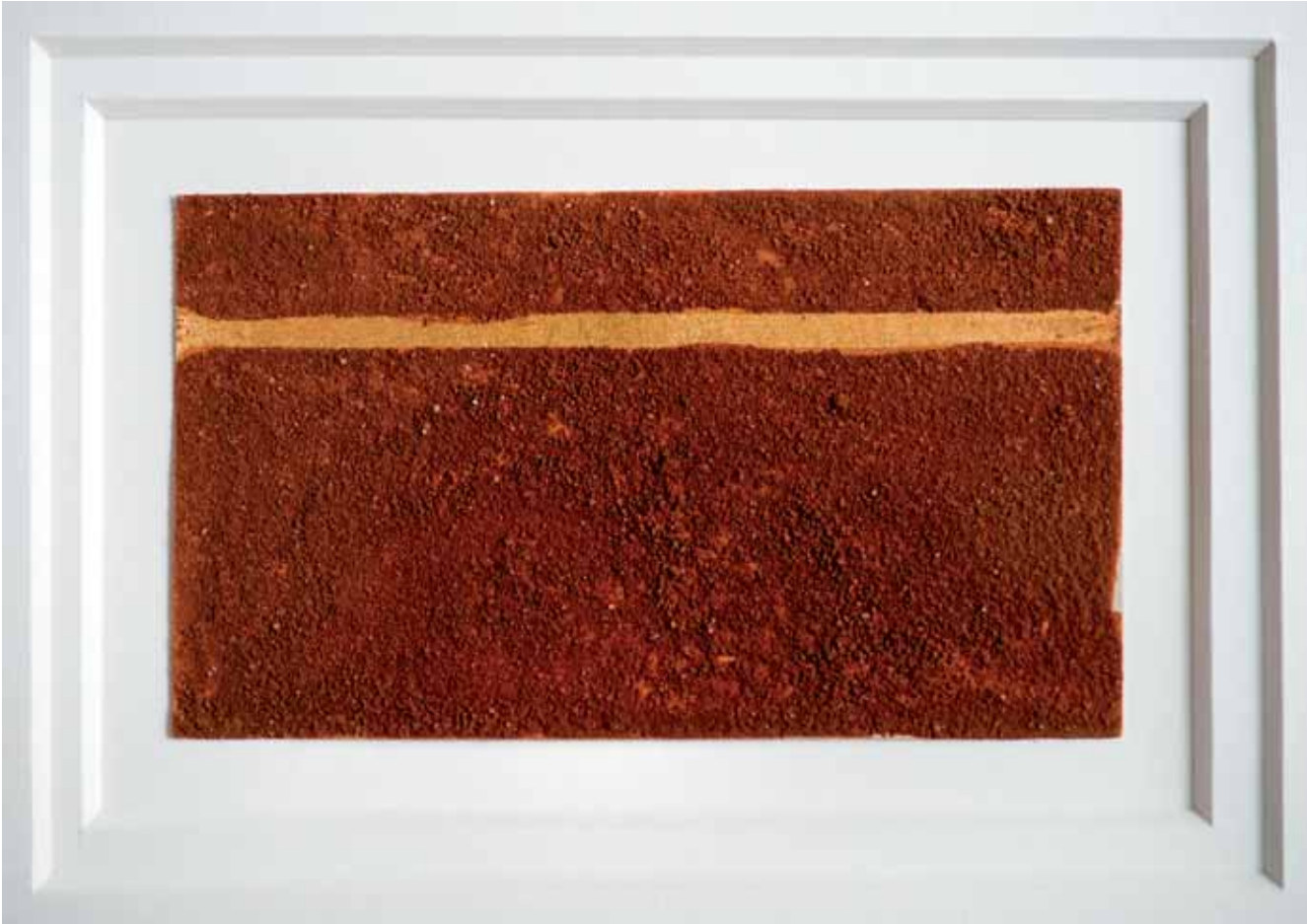
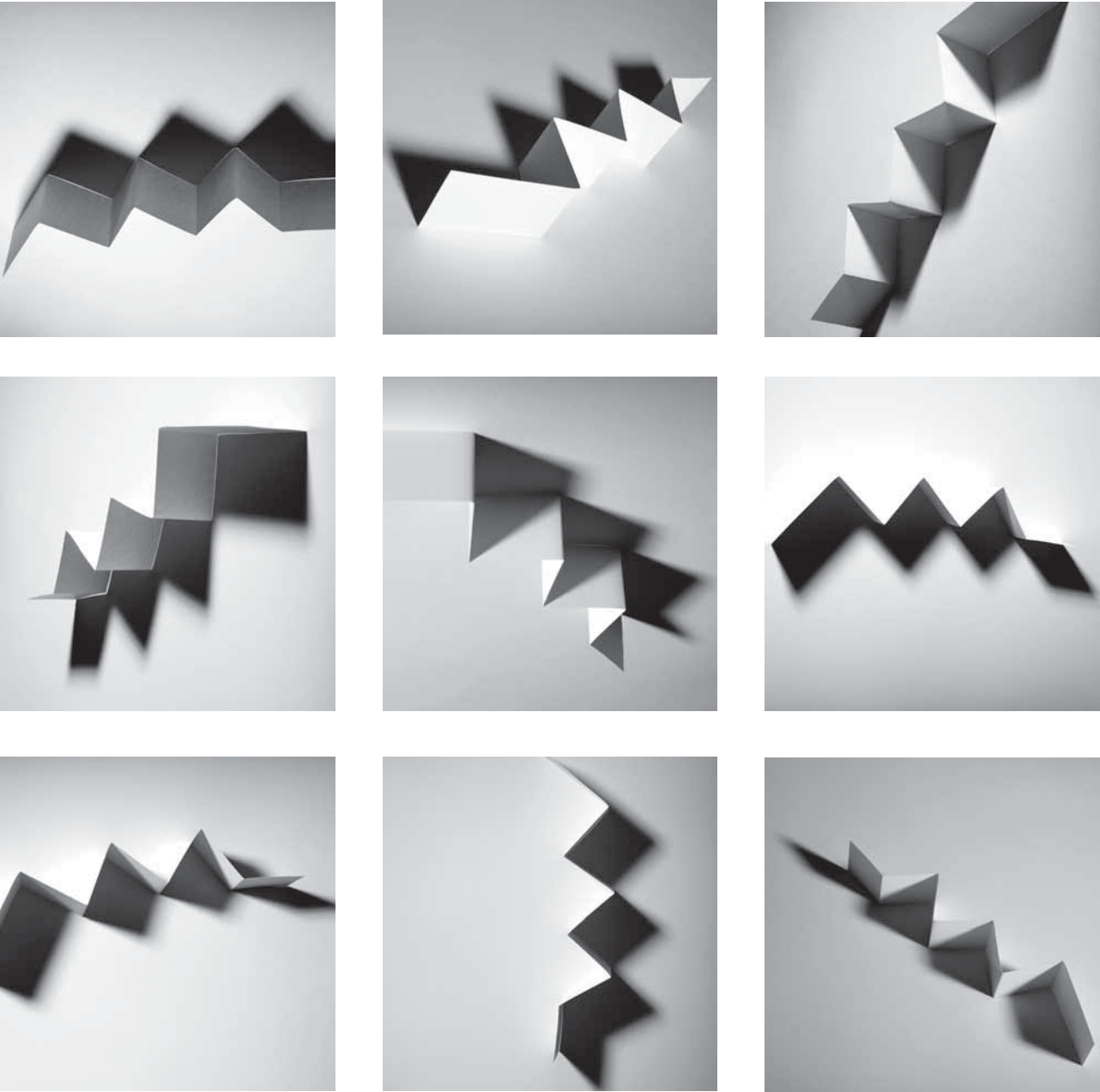


**The
sky
has
no
place**

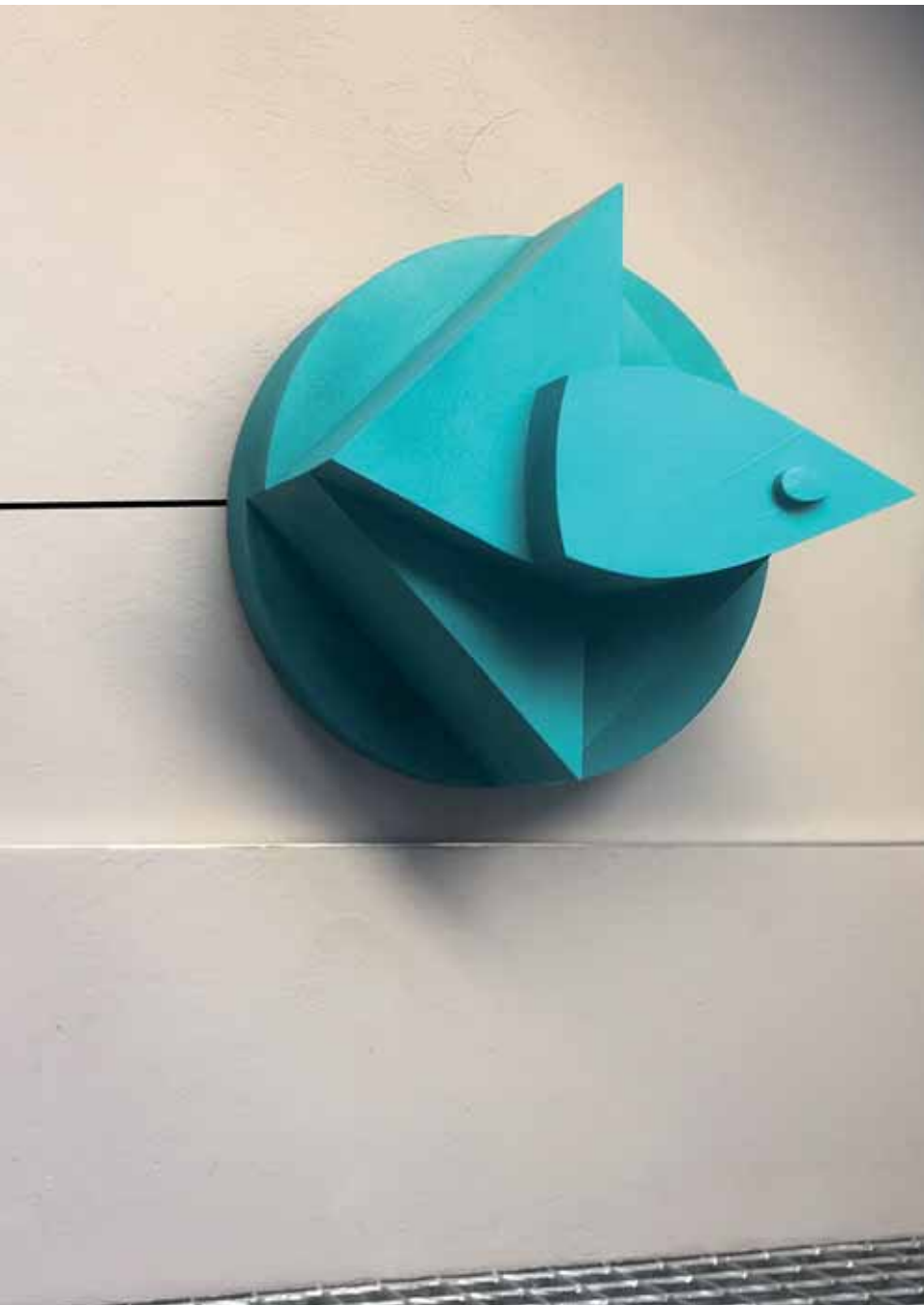
to go.

Bogusław Michnik, *Przed i za horyzontem*. Polptyk. Fotografie zawartości twardego dysku podczas defragmentacji, 2019 | Bogusław Michnik, *Vor und hinter dem Horizont*. Polptychon. Fotografien des Festplatteninhaltes während der Defragmentierung, 2019

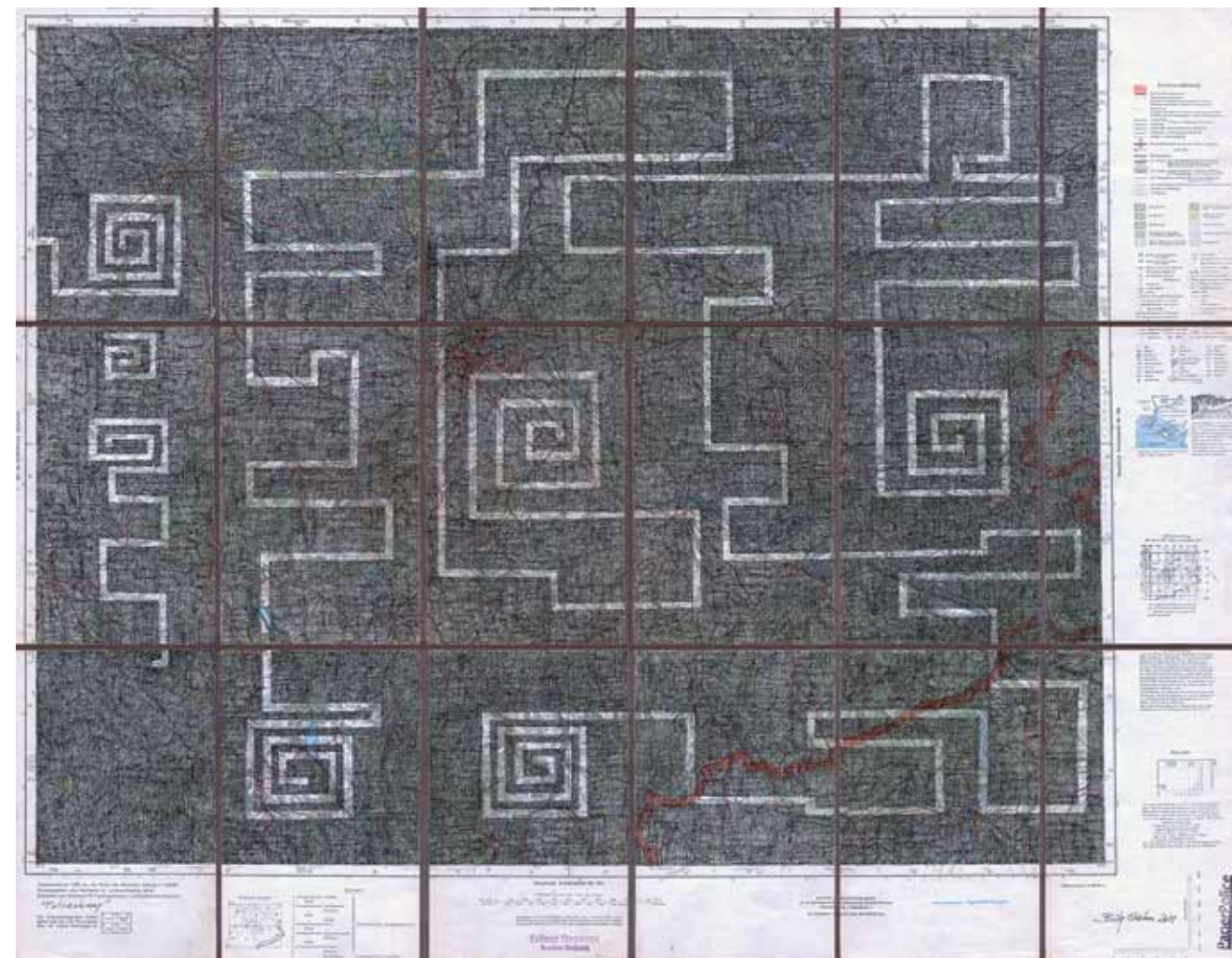
Anna Panek-Kusz, 2019



Marek Poźniak, *Fragment rzeki Rio Tietê*, obiekt: karton, złoto, glina, silikon
Marek Poźniak, *Fragment des Rio Tietê Flusses*, Objekt: Pappkarton, Gold, Knete, Silikon

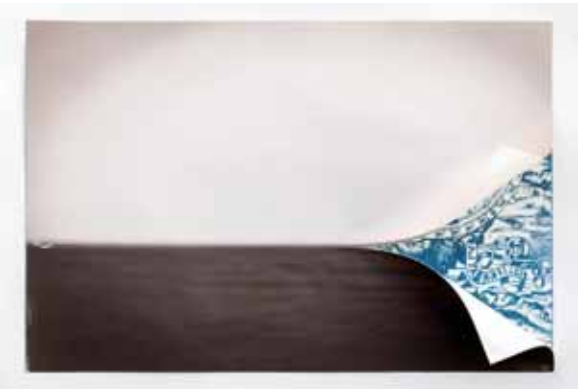
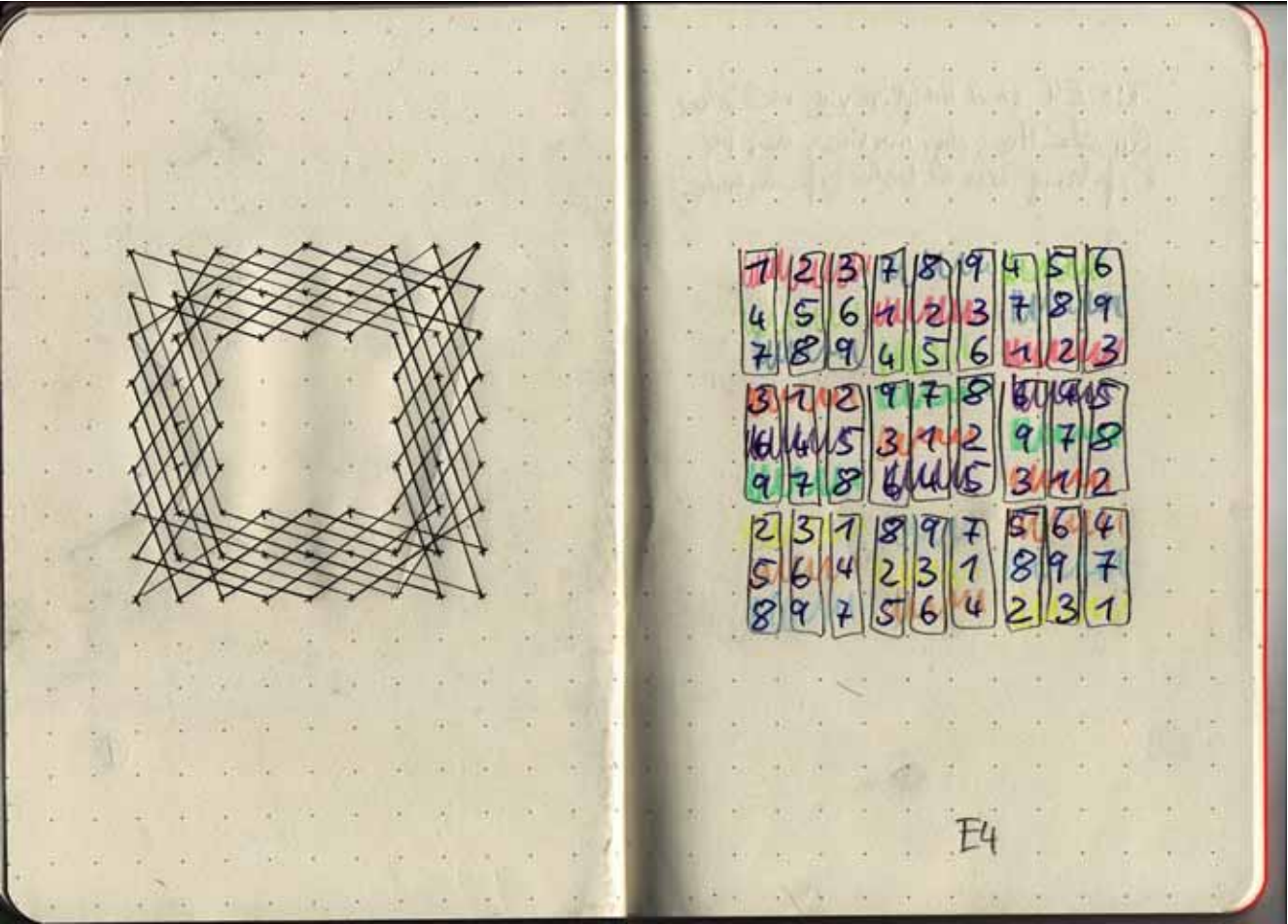


Tadeusz Sawa-Borysławski,
Labirynt, 2019
Tadeusz Sawa-Borysławski,
Labyrinth, 2019



Bertý Skuber, *Petersberg*, chiński tusz na składanej mapie turystycznej z papierowymi prostokątami na nieprzemakalnym płótnie,
65 x 83 cm, 2019 | Bertý Skuber, *Petersberg*, Chinesische Tusche auf Faltkarte für Wanderer mit Papierrechtecken, befestigt auf
wasserfester Leinwand, 65 x 83 cm, 2019

Tobias Stengel, ze zbioru *Sudoku*, 2019
Tobias Stengel, aus dem *Sudokuheft*, 2019



Wojciech Sternak, *Flammoriony*, 3 prace z cyklu, media mieszane (przestrzenny obiekt fotograficzny, kallitypia, cyjanotypia, w ramie 40x50cm) | Wojciech Sternak, *Flammorionen*, 3 Arbeiten aus einer Serie, Mischtechnik (räumliches Fotoobjekt, Kallitypie, Blaupause, 40x50cm Rahmen)

Ściana traktowana jest zwykle jako przeciwieństwo horyzontu. Poprzez zawieszane na niej elementy staram się pokazać możliwość istnienia „horyzontu ściany”.

Wände werden in der Regel als das Gegenteil des Horizontes betrachtet. Mittels der Befestigung von Elementen an ihnen versuche ich die Existenz eines „Wandhorizontes“ aufzuzeigen.



Zdeněk Stuchlik, *Czerwony znak*, Triest, 2011
Zdeněk Stuchlik, *Rotes Zeichen*, Triest, 2011



Grzegorz Sztabiński, *Horyzont ściany*, instalacja, 2019
Grzegorz Sztabiński, *Wandhorizont*, instalacja, 2019



Yasu Suzuki, *Nr 0551 Kashiwazaki*, Niigata, Japonia, fotografia otworkowa na papierze awagami washi, 1992
 Yasu Suzuki, *Nr. 0551 Kashiwazaki*, Niigata, Japan, Lochfotografie auf Awagami Washi Papier, 1992



Naoya Yoshikawa, *Dłonie*, cyfrowy druk kolorowy, 30 x 100cm, 2019
 Naoya Yoshikawa, *Hände*, Digitalfarbdruck, 30 x 100cm, 2019

Multidimensional Room

Autor: Jarosław Pijarowski (1971); **miejsce | Ort:** Pracownia plastyczna SMOK | Kunstatelier im SMOK

Multidimensional Room – nowy wymiar fotografii w sztuce to po raz pierwszy w Polsce prezentowana część najnowszych prac polskiego twórcy awangardowego Jarosława Pijarowskiego. Ekspozycja zawiera skróconą formę najnowszych technologicznych rozwiązań współcześnie wykorzystywanych w ekspozycjach publicznych od podstawowych form dwuwymiarowych, realizacji 3D (portret profesora Krzysztofa Pendereckiego) po drukowane animacje (Magdalena Abakanowicz – *The Art Dimension part 2*).

Portrety przedstawicieli polskiej i światowej kultury i sztuki, w dialogach z pierwowzorami wykonanymi przeważnie przez tego samego artystę, niejednokrotnie wiele lat wcześniej, są świadectwem mijającego czasu (portret Daniela Olbrychskiego), przeobrażeń, jak i różnorodności technik fotograficznych wykorzystywanych celem utrwalenia mijających chwil.

Multidimensional Room – Eine neue Dimension der Fotografie in der Kunst – ist der zum ersten Mal in Polen präsentierte Teil der neuesten Arbeiten des polnischen Avantgarde-Künstlers Jarosław Pijarowski. Die Ausstellung umfasst eine Kurzform der neuesten technologischen Lösungen, die derzeit in öffentlichen Ausstellungen verwendet werden, von grundlegenden zweidimensionalen Formen, 3D-Produktionen (ein Porträt von Professor Krzysztof Penderecki) bis hin zu gedruckten Animationen (Magdalena Abakanowicz – *The Art Dimension Part 2*).

Porträts von Vertretern der polnischen und internationalen Kultur und Kunst aus der Sicht des Künstlers in Dialogen und Gegenüberstellungen von Prototypen, die vor vielen Jahren entstanden sind, zeugen von der vergehenden Zeit (Porträt von Daniel Olbrychski), von Transformationen sowie von der Vielfalt fotografischer Techniken, die zur Verewigung vergänglicher Momente verwendet werden.



Przenikanie natury

Die Durchdringung der Natur

Autor: Remigiusz Koniecko (1977); **miejsce** | **Ort:** Studio fotograficzne SMOK | **Fotostudio** SMOK

Życie na ziemi podlega ciągłym zmianom, które są wynikiem kulturowych kreacji nie tylko nas samych, ale i codzienności, od której nie możemy się oderwać. Tkwimy w konstrukcie przestrzeni miejskich i środowiska naturalnego. Topografię miasta, będącą płataniną ulic, można porównać do gęstwiny drzew i gałęzi.

Pokazuje to ścisłą zależność pomiędzy człowiekiem a środowiskiem naturalnym w kwestii kształtowania przestrzeni. Człowiek zmienia i modyfikuje swoje otoczenie, i tak samo robi to natura – przy czym zarówno jedno, jak i drugie działania mają wzajemny wpływ na siebie.

Zamknęliśmy się tym samym w labiryncie, w którym wciąż szukamy właściwej drogi ku lepszemu życiu. Wytaczamy sobie coraz to nowsze zadania, będące na granicy natury własnej i tej, w której żyjemy. Otoczyliśmy się przestrzenią coraz bardziej pozbawioną kontaktu z przyrodą. Wyniszczamy tym samym biologiczną harmonię, która jest naszym podstawowym budulcem. Pierwiastek życia zamieniliśmy na osiągnięcie kolejnego sukcesu w betonowej dżungli. Czy tkwimy w labiryncie bez wyjścia? Czy jest to błądzenie? Przenikanie natury... nie możemy się uwolnić... jesteśmy zależni... nie możemy się jej wyrzec...

Das Leben auf der Erde unterliegt ständigen Veränderungen, die das Ergebnis kultureller Schöpfungen sind, nicht nur von uns selbst, sondern auch vom Alltag, aus dem wir uns nicht lösen können. Wir stecken im Konstrukt aus urbanen Räumen und der natürlichen Umwelt fest. Die Topographie der Stadt, die ein Gewirr von Straßen ist, kann mit einem Dickicht von Bäumen und Ästen verglichen werden.

Dies zeigt die enge Abhängigkeit zwischen Mensch und Natur in Bezug auf die Gestaltung von Raum. Der Mensch verändert und modifiziert seine Umwelt, ebenso wie die Natur - und beide Handlungen beeinflussen sich gegenseitig.

Wir haben uns in einem Labyrinth eingeschlossen, in dem wir noch immer nach dem richtigen Weg für ein besseres Leben suchen. Wir stellen uns immer neue Aufgaben, die an der Grenze unserer eigenen Natur stehen, sowie der Natur, in der wir leben. Wir haben uns mit Raum umgeben, der immer weniger Kontakt zur Natur hat. Auf diese Weise zerstören wir die biologische Harmonie, die unser Grundbaustein ist. Wir haben das Element des Lebens ersetzt durch die Erreichung eines weiteren Erfolgs im Betondschungel. Stecken wir in einem Labyrinth ohne Ausweg? Ist es ein Irrweg? Die Durchdringung der Natur... wir können uns nicht befreien... wir sind abhängig... wir können nicht auf sie verzichten...



Searching for Paradise

Autor: Annette Riemann (1964); **miejsce | Ort:** Sala taneczna na II p. SMOK | Tanzsaal im 2. Stock des SMOK

W ramach projektu *Searching for Paradise* autorka pokazuje fragmenty większej serii *The Absence of a Specified Perspective*. Prace dają spojrzenie na niezwykle, surrealistyczny świat, który jest nieprzewidywalny – to labirynt nieskończonych możliwości, zagadkowy w odniesieniu do każdego zachowania i związanych z nim konsekwencji.

Widać meteoryt wystrzelony przez bramę w stronę horyzontu, kabinę statku kosmicznego przed zatłoczonym przejściem, za którym być może kryje się miejsce tęsknoty. Lub drapieżnego ptaka w roli bohatera „wielkiego poszukiwania” przed wejściem do jaskini. Czy jedna z tych dróg jest drogą do utopii?

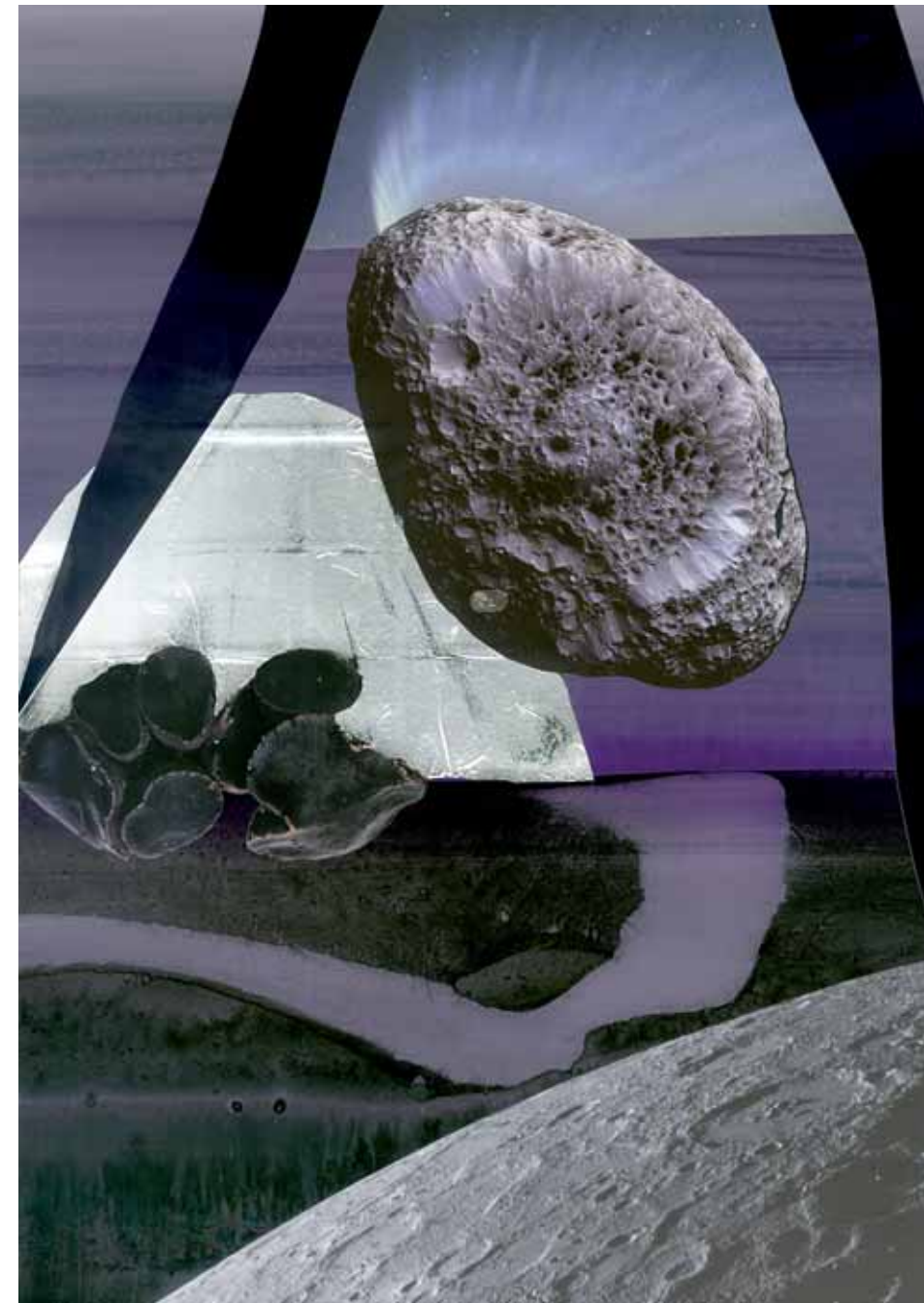
Te narracyjne kolaże wymieszane będą z ilustracjami horyzontu, namalowanymi farbami laserunkowymi na papierze fotograficznym i częściowo pokrytymi wzorami przypominającymi labirynt. Labirynt oznacza w tym wypadku poszukiwanie sensu i poznania, a horyzont kieruje spojrzenie na to, co znajduje się za nim.

Annette Riemann zeigt im Rahmen des Projekts *Searching for Paradise* Teile ihrer Serie *The Absence of a Specified Perspective*. Die Arbeiten gewähren Einblicke in eine ungewohnte, surreale Welt, die unberechenbar ist – ein Irrgarten unendlicher Möglichkeiten, rätselhaft in Bezug auf jegliches Verhalten und die daraus resultierenden Konsequenzen.

Man sieht einen Meteoriten, der durch ein Tor in Richtung Horizont schießt, eine Raumkapsel vor einem verschachtelten Durchgang, hinter dem sich vielleicht ein Sehnsuchtsort verbirgt. Oder einen Raubvogel als Protagonisten für „die große Suche“ vor einem Höhleneingang. Ist einer dieser Wege der Weg nach Utopia?

Diese narrativen Collagen werden mit Abbildungen von Horizontansichten gemixt, die mit Lasurfarben auf Fotopapier gemalt und teilweise mit labyrinthartigen Mustern überzogen sind. Das Labyrinth steht hier für die Suche nach Sinn und Erkenntnis, der Horizont lenkt den Blick auf das Dahinterliegende.

www.annetteriemann.de



Patrząc w górę Nach oben schauen

Autor: Petr Šulc [1978]; **miejsce | Ort:** Foyer SMOK | Foyer des SMOK

Patrząc w górę to projekt konceptualny autora, który w ostatnich latach zwrócił się w stronę bardziej tematycznie i technicznie rozmaitych cyklów, odznaczających się jednak pewnym podobieństwem formalnym. Formatem wszystkich prac jest kwadrat, obraz jest zawsze przedstawiony tak, jak został sfotografowany, bez jakiegokolwiek ingerencji, bez manipulacji komputerowej; dużą rolę odgrywa tu przypadek i wizualny minimalizm. Poszczególne obrazy składają się z zestawów zdjęć, które już przez samo nagromadzenie i zmianę percepcji zaprzeczają pierwotnej treści tychże zdjęć.

Projekt *Patrząc w górę* może być równocześnie wezwaniem „PATRZĄĆ W GÓRĘ!”, a więc może wzywać do głębszego odbierania otaczającego nas świata, nie tylko na poziomie wzroku, wezwaniem do głębszej refleksji.

Nach oben schauen ist ein konzeptionelles Projekt des Autors, der in letzter Zeit thematisch und technisch vielfältigere Serien entwickelt hat, ohne dabei eine gewisse formale Ähnlichkeit zu verlieren. Alle seine Arbeiten sind quadratisch und das Bild wird immer frei von jeglicher Manipulation gezeigt, d.h. so wie es aufgenommen wurde. Dabei spielen Zufall und visueller Minimalismus eine wichtige Rolle. Jedes Stück besteht aus einem Satz von Fotografien, die allein durch ihre Zusammenstellung und die veränderte Wahrnehmung im Widerspruch zu dem originalen Inhalten dieser Fotos stehen.

Das Projekt *Nach oben schauen* kann auch als Aufforderung verstanden werden: „SCHAU NACH OBEN!“, um die uns umgebende Welt nicht nur mit den Augen tiefgründiger wahrzunehmen, sondern auch darum, in uns selbst zu gehen und zu reflektieren.



Jour fixe. Biuro ruchomych zachowań Jour fixe. Büro für verschiebbare Haltungen

Autorzy | Autoren: Rainer Schall (1963), Rüdiger Penzkofer (1962);
miejsce | Ort: Sala konferencyjna SMOK | Konferenzsaal des SMOK

Od 2012 stale pracujemy nad nowymi projektami wspólnych wystaw. W 2014 utworzyliśmy **Biuro Ruchomych Zachowań**. W ramach tego projektu badamy metody merytorycznej i formalnej współpracy, zawsze zadając sobie pytanie, w jaki sposób powstaje forma w zbiorowym procesie decyzyjnym. Im większa jest różnica między zaangażowanymi osobami/kompetencjami, tym bardziej produktywny jest dialog (aż do momentu przerwania komunikacji w pewnym punkcie krytycznym).

Cieszymy się tą różnicą. I przywracamy rzeczom bieg. To jeden z motywów, który pomógł nam w szukaniu formy naszego wkładu w tegoroczny Festiwal lAbiRynT. Innym jest podejmowanie różnych form prezentacji i stosowanie ich w formie działania na miejscu. W ramach przedstawiania naszej pracy przed publicznością artystyczną powstaje w ten sposób na żywo wystawa zawierająca rysunek, malarstwo i obiekty, która łączy nasze zainteresowanie dynamiką różnic z koniecznością pokazania własnej pracy. To pole możliwości, pokazanie pokazywania.

Seit 2012 erarbeiten wir, das sind Rüdiger Penzkofer und Rainer Schall, immer wieder Konzepte für gemeinsame Ausstellungen. 2014 gründeten wir Das **Büro für verschiebbare Haltungen**. Innerhalb dieses Rahmens untersuchen wir Methoden der inhaltlichen und formalen Zusammenarbeit. Immer an der Frage entlang: wie entsteht Form im kollektiven Entscheidungsprozess. Je größer der Unterschied der beteiligten Personen/Kompetenzen, desto ergiebiger ist ein Dialog (bis an einem bestimmten kritischen Punkt die Kommunikation abbricht).

Wir feiern die Differenz. Und bringen die Dinge wieder in Fluss. Das ist das eine Motiv, das uns bei der Formfindung unseres Beitrags zum diesjährigen Festival lAbyRinTh Futter gab. Das andere ist, verschiedene Präsentationsformen aufzugreifen und als Handlung vor Ort zur Erscheinung zu bringen. Im Rahmen der Vorstellung unserer Arbeit vor dem wandernden Kunstpublikum entsteht so im live-Modus eine Ausstellung mit Zeichnung, Malerei und Objekten, die unser Interesse für die Dynamik von Differenz verknüpft mit der Notwendigkeit, die eigene Arbeit vorzustellen. Es ist ein Möglichkeitsfeld, ein Zeigen über das Zeigen.

Instalacja, media
mieszane, wymiary
zmiennie | Installation,
Mixed Media, Maße
variabel



Da Capo al Fine

Autorzy | Autoren: Longina Poterek-Krenz (1946–2019), Anna Krenz (1976); **miejsce | Ort:**
Sala kameralna Słubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Kleiner Saal im Słubicer Kulturhaus SMOK

Nieuleczalnie żywa Longiny Poterek-Krenz to 9 wyszywanych techniką aplikacji prześcieradeł z wizerunkiem kobiety w 9 fazach rozwoju życia. Od młodej i zielonej dziewczyny, która dojrzewa i odkrywa w sobie kobietę, i swoją własną nieuleczalnie żywą naturę, przez fazę miłości aż ku kobiecie matce. Dziewięć etapów, jak dziewięć miesięcy ciąży, to pochwała kobiecości i (nie)zmiennej natury. Prześcieradło, ten najbardziej intymny kawałek materiału, a jednocześnie historia, z którą identyfikować by się mogła prawie każda dziewczyna, nadaje pracy żywotności i uniwersalności.

Praca, z 1988, podczas premierowej wystawy została uzupełniona lalką uszytą przez jej 12-letnią córkę Annę.

Prace Anny to transparenty polskich aktywistek w Berlinie z protestów dotyczących praw kobiet. Transparenty na koronkach i firanach, materiałach kobiecych, zasłaniających intymność, ale i ukazujących świat przez pryzmat kobiet. Jedyne kolory, jakie się pojawiają, to czerwień, symbolizująca krew, ale i w zestawieniu z bielą tworzy polską flagę.

Dziś znów matka i córka tworzą dialog. Obie mówią o kobietach, ale w zupełnie inny sposób.

Die Installation *Unheilbar lebendig* der Künstlerin Longina Poterek-Krenz aus Poznań besteht aus neun Bettlaken. Sie sind mit Applikationstechnik bestickt und stellen eine Frau in neun Phasen ihrer Lebensentwicklung dar. Von einem jungen und naiven Mädchen, das heranreift und die Frau in sich entdeckt, sowie ihre unheilbar lebendige Natur: von einer verliebten Frau bis zu einer Frau, die Leben gibt - einer Mutter. Neun Phasen, wie die neun Monate einer Schwangerschaft, sind ein Loblied auf die Weiblichkeit und (un)veränderliche Natur. Ein Bettlaken, ein sehr intimes Material und gleichzeitig eine Geschichte, mit der sich fast jedes Mädchen identifizieren konnte, verleiht der Arbeit Vitalität und Universalität.

Das Werk entstand 1988 und wurde während der ersten Ausstellung von der Künstlerin um ein weiteres Element ergänzt - eine Puppe der 12-jährigen Tochter Anna Krenz.

Dreißig Jahre später werden die Werke wieder einander gegenübergestellt, aber diesmal sind Annas Werke Banner, die von polnischen Aktivistinnen in Berlin bei Protesten für die Frauenrechte entworfen und verwendet wurden. Banner auf Spitzen und Vorhängen, Damenmaterialien, die die Intimität verbergen, aber auch die Welt durch das Prisma der Frauen zeigen. Die einzige Farbe, die erscheint, ist Rot, das Blut symbolisiert, aber auch in Kombination mit Weiß bildet es die polnische Flagge.

So treten Mutter und Tochter in einen neuen Dialog und sprechen beide auf sehr unterschiedliche Weise über die Weiblichkeit.



Drogi Straßen

Autor: Vojtěch Aubrecht (1972); **miejsce | Ort:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Droga definiuje przestrzeń, kierunek i cel w pejzażu. Prowadzi i łączy, czasem jednak bywa przeszkodą. Droga dominuje nasze życie, określając jego trajektorię. Rzadko wychodzimy poza utarty szlak.

Tytuł wystawy można interpretować dosłownie i symbolicznie. Rozmaitość prac na tej małej retrospektywie ukazuje ścieżkę artysty. Prace digitalne wiszą obok zdjęć analogowych w dużym formacie, krzepkie fotografie cyfrowe sąsiadują z pracami kolorowanymi ręcznie. Nośnikiem obrazów fotograficznych są papier, płótno i żwir.

A jednocześnie ścieżka, z jej bezpośrednim otoczeniem, jest wizualnie obecna w pracach ze wszystkich serii. Wystawa ukazuje z różnych perspektyw motyw podróży i tego, co się z nią kojarzy. Bawi się z percepcją widza i symuluje warunki przebywania w środowisku naturalnym. Widz, wchodząc między obrazy, musi wybrać kierunek swoich kroków. Jest to podróż do surreálnego świata, w którym nasz ruch w czasie i przestrzeni nie da się łatwo zdefiniować.

Die Straße definiert Raum, Richtung und Ziel in der Landschaft. Die Straße führt und verbindet, aber manchmal ist sie ein Hindernis. Der Weg dominiert unser Leben und beeinflusst unsere Flugbahn. Wir verlassen selten die ausgetretenen Pfade.

Der Titel der Ausstellung kann wörtlich und symbolisch interpretiert werden. Die Vielfalt dieser kleinen Retrospektive zeigt den Weg des Künstlers. Digitale Arbeiten stehen Seite an Seite mit analogen Großformatfotos. Robuste Digitaldrucke wechseln sich mit handkolorierten Arbeiten ab. Die Träger fotografischer Bilder sind Papier, Leinwand und Kies.

Gleichzeitig ist der Weg und seine direkte Umgebung in allen Werken dieser Serie visuell präsent. Die Ausstellung zeigt das Motiv der Reise und die damit verbundenen Dinge aus verschiedenen Perspektiven. Es spielt mit der Wahrnehmung des Betrachters und simuliert die Bedingungen des Seins in der natürlichen Umgebung. Der Besucher, der das Bild betritt, muss die Richtung seiner Schritte wählen. Es ist ein Ausflug in die surreale Welt, in der unsere Bewegung in Zeit und Raum keiner klaren Definition unterliegt.



Mrówki! Ameisen!

Autor: Jürgen O. Olbrich [1955]; **miejsce | Ort:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Z archiwów policji ds. papieru

Od ponad 25 lat Jürgen O. Olbrich rozwija projekt *Policja ds. papieru*. Ubrany w mundur tejże policji jeździ po całych Niemczech, Szwajcarii i Austrii, aby uratować to, co wrzucano do publicznych kontenerów na papier: książki, zdjęcia, instrukcje, dokumenty, pocztówki, raporty itd. Czasami znajduje rzeczy wartościowe, jak np. list Alberta Einsteina, książkę artystyczną z 1969 autorstwa amerykańskiego artysty Eda Ruschy, zbiór kartek z życzeniami od członka niemieckiego parlamentu albo broszurę na temat sprawiedliwości z roku 1669.

Olbrich nie uważa się za kolekcjonera. Zebrany przez siebie materiał oddaje do 15 muzeów i prywatnych zbiorów na całym świecie. Dla niego te zbiory/archiwa stanowią jego własne dzieła wizualne, które jeszcze nie zaistniały.

Mrówki! to jeden z takich zbiorów. Składa się z tysięcy jednokolorowych kartoników bez jakiegokolwiek czytelnej informacji. Wszystkie one są wkładkami ochronnymi flakonów z perfumami. Każdy nowy flakon ma w środku pudełeczka specjalnie wyciętą tekturkę w dopasowanym kolorze. *Mrówki!* to właśnie te ochronne kartoniki, rozwinięte, wyjęte ze środka i pokazane w formie zmiennej instalacji na podłodze.

Aus dem Archiv der PapierPolizei

Seit über 25 Jahren arbeitet Jürgen O. Olbrich an seinem Projekt *PapierPolizei*. In einer PapierPolizei-Uniform geht er durch Deutschland, die Schweiz und Österreich, um Gegenstände aus Papiercontainern an öffentlichen Orten zu retten: Bücher, Fotos, Handbücher, Dokumente, Postkarten, Berichte etc. Manchmal findet er wertvolle Dokumente wie einen Brief von Albert Einstein, Künstlerbücher des amerikanischen Künstlers Ed Ruscha von 1969, eine Sammlung von Grußkarten eines Bundestagsabgeordneten oder eine 1669er Broschüre über Gerechtigkeit.

Olbrich versteht sich nicht als Sammler. Er verteilt sein PP-Material an 15 Museen und private Sammler weltweit. Für ihn sind die Sammlungen/Archive nur seine eigenen „visuellen“ Kunstwerke, die es noch nicht gab.

Ameisen! ist eine dieser Sammlungen. Sie besteht aus Tausenden von Pappkästchen der gleichen Farbe, ohne lesbare Botschaft, die einst als schützende Verpackung von Parfümflaschen dienten. Jedes neue Parfüm hat eine speziell gefertigte Schutzhülle in passender Farbe. Die *Ameisen!* sind eine Auswahl dieser Abdeckungen, aufgeklappt, nach außen gedreht und präsentiert als variable Bodeninstallation.



Z serii *Policja ds. papieru*
Aus *Die Papierpolizei*

Archiwum aktualnie niczego

Archiv für aktuelles Nichts

Autorzy | Autoren: Michael Disqué (1980) oraz Nieznany | und Unbekannt;
miejsce | Ort: Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Michael Disqué rozpoczął pracę nad *Archiwum aktualnie niczego* w 2016. Archiwum zajmuje się estetyką tego, co drugorzędne, bezwartościowe, pozostawione. Całość tworzy obszerną, ciągle powiększającą się pracę złożoną z fotografii i znalezionych obiektów, będących jednocześnie materiałem wyjściowym do kolejnych dzieł.

Przy tworzeniu archiwum stało się jasne, że we wszystkich pracach artysty chodzi o poszukiwanie tego, co niepojęte, ukryte. By poszerzyć te poszukiwania, na początku 2017 powstał *Mały pokój aktualnie niczego*, pomieszczenie o wielkości 8m² w dzielnicy Kreuzberg Berlina, w którym prezentowane są zarówno własne prace autora, jak i dzieła innych artystów, w najróżniejszy sposób – przy pomocy wystaw, performance'ów i wykładów bazujących na dokonaniach Disqué – zajmujących się poszukiwaniem niczego.

2016 begann Michael Disqué mit der Arbeit am *Archiv für aktuelles Nichts*. Das Archiv beschäftigt sich mit der Ästhetik des Nebensächlichen, des Wertlosen, des Hinterlassenen. Es handelt sich um eine umfassende, permanent wachsende Arbeit aus Fotografien und gefundenen Objekten, die wiederum als Ausgangsmaterial dienen, um neue Werke zu entwickeln.

Während der Beschäftigung mit dem Archiv, wurde deutlich, dass es in allen Arbeiten Disqués immer wieder um die Suche nach dem nicht Fassbaren, Verborgenen. Um diese Suche auszuweiten, entstand Anfang 2017 der *Kleine Raum für aktuelles Nichts*, ein 8qm großer Raum in Berlin-Kreuzberg, in dem eigene Arbeiten präsentiert, aber auch Positionen anderer Künstlerinnen und Künstler gezeigt werden, die sich in Ausstellungen, Performances, Lesungen auf unterschiedliche Weise mit Disqués Suche nach dem Nichts beschäftigen.



O ciągłości i rozpadzie

Über Kontinuität und Auflösung

Autor: Alexandra Karrasch (1967); **miejsce | Ort:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Moja praca bazuje na świadomie wybranej czynności powtarzania. Powstaje ze zbliżonej do natury struktury dającej impuls – opowiadam o czymś, co nie posiada historii, tak jak czas sam w sobie nie ma pamięci. W ten sposób przestrzeń realna przeplata się ze stworzoną, wymyśloną, wywołując reakcję poza obszarem konceptualnym. To jest ten moment, w którym obserwator może spotkać samego siebie, postrzegając się jako odbicie własnej, duchowej ciągłości. Ten proces określam mianem „metody pozyskiwania rzeczywistości”.

Meine Arbeit basiert auf der bewusst gewählten Bewegung der Wiederholung. Sie entsteht aus einem naturverwandten Struktur schaffenden Impuls heraus – ich erzähle etwas, das ohne Geschichte ist, so wie Zeit in sich wiederum keine Erinnerung birgt. Auf diese Weise sind der konkrete und der geschaffene imaginäre Raum ineinander verwoben und erzeugen in ihrer Unmittelbarkeit eine Resonanz jenseits des Konzeptuellen. Das ist der Moment, in dem sich der Betrachter selbst begegnen und sich als Resonanzkörper der eigenen Fülle und geistig/seelischen Kontinuität begreifen kann. Ich bezeichne diesen Prozess auch als „Verfahren zur Realitätsgewinnung“.

Teren, instalacja z luźnych, ułożonych na sobie drucianych kół, rozmiar zmienny, ok. 88 x 370 x 500 cm, 2013
Site, Installation mit lose aufeinander gestapelten Drahrtringen, Maße variabel, ca.: 88 x 370 x 500 cm, 2013



Podarek Die Gabe

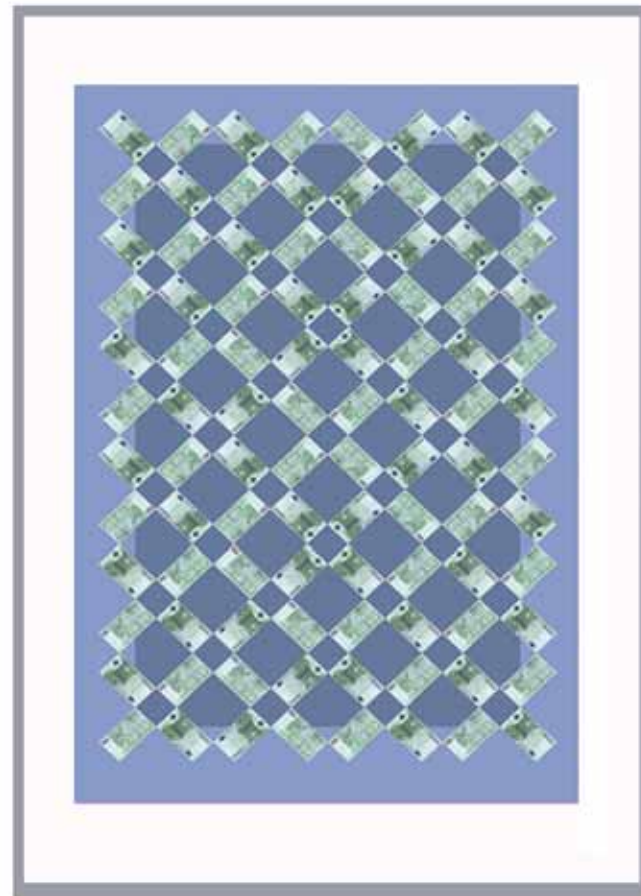
Autor: Terry Buchholz (1956); **miejsce | Ort:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Pewnego dnia na początku 2015 siedziałem na ławce na przystanku i czekałem na autobus. Nagle przysiadł się do mnie jakiś mężczyzna i zagaił rozmowę. Powiedział, że właśnie wyszedł z więzienia i ma więcej pieniędzy, niż potrzebuje, bo przestały one cokolwiek dla niego znaczyć. Chwilę rozmawialiśmy, kiedy on ni z tego, ni z owego powiedział, że chce mi zrobić prezent, bo w czasie pobytu w więzieniu spotkał tyle osób, które okazały mu dobroć, że chce to przekazać dalej. Podziękowałem mu, mówiąc, że nie ma potrzeby – ale on sięgnął po portfel, otworzył go i wyjął 50 euro. Zmniawszy banknot, rzucił mi go do stóp.

Zakłopotany, podniosłem go, obiecując, że przeznaczę pieniądze na coś wyjątkowego. Prawdę mówiąc, akurat wtedy byłem spłukany. Spytałem go, za co siedział. Odparł, że za zabicie dwóch osób. Zanim to do mnie dotarło, przyjechał autobus. Pożegnałem się i wsiadłem – z ulgą! Ale obietnicy i tak postanowiłem dotrzymać.

Anfang 2015 saß ich an einer Bushaltestelle und wartete auf den Bus. Plötzlich setzte sich ein Mann neben mich und fing an zu erzählen, dass er soeben aus der Haftanstalt entlassen worden sei. Er hätte jetzt so viel Geld und wüsste nicht, was er damit machen sollte, da er kein Verhältnis dazu hätte. Wir unterhielten uns eine Weile. Dann meinte er unvermittelt, dass er mir etwas Gutes tun möchte, da ihm während der Haft so viele gute Menschen begegnet seien und er etwas gutmachen wolle. Ich bedankte mich fröhlich für sein Angebot, wies aber sein Ansinnen ab. Woraufhin er seine Geldbörse zückte, sie öffnete, einen 50,- Euroschein herausnahm, ihn zerknüllte und ihn vor meine Füße warf.

Etwas konsterniert hob ich den Schein auf und versprach, etwas Besonderes damit zu tun. Tatsächlich konnte ich das Geld gut gebrauchen. Ich entschloss mich aber es nicht gleich auszugeben. Ich fragte ihn noch, weshalb er ins Gefängnis gekommen sei. Er antwortete, dass er zwei Menschen umgebracht hätte. Ich verabschiedete mich und stieg erleichtert ein. Mein Versprechen aber wollte ich einlösen.



Wymiary zmienne Variable Dimensionen

Autor: Sławomir Sobczak (1964); **miejsce** | **Ort:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Wymiar zmienny oznacza wielkość, która może przyjmować rozmaite wartości. Wartości te należą do pewnego określonego zbioru, który z kolei jest dookreślony przez naturę rzeczywistości. Zmienne stanowią drugi obok stałych typ wyznaczników charakteryzujących alfabet odczytywania teorii sformalizowanej, oraz wpływają na relacje między podmiotem a przedmiotem stanowiącym ową zmienną.

Pojęcie zmiennej jest więc fundamentalne w naszej koegzystencji z otaczającymi nas rzeczywistościami fizycznymi i zależą od stosunku wielkości, które opisują, oraz naszego wobec nich położenia oraz wzajemnych skali.

Instalacja ma czynić z widza/uczestnika odczuwającego relacyjność zmiennych nie tylko wobec siebie, ale także w relacji z nim samym.

Variable Dimension bedeutet eine Größe, die unterschiedliche Werte annehmen kann. Diese Werte gehören zu einem bestimmten Wertesatz, der wiederum durch die Natur der Realität definiert ist. Variablen sind neben den Konstanten die zweite Art von Determinante, die das Alphabet des Lesens von formalisierter Theorie charakterisieren und die Beziehung zwischen dem Subjekt und dem Objekt, welche die Variable bildet, beeinflussen.

Der Begriff der Variablen ist daher grundlegend für unser Zusammenleben mit den uns umgebenden physikalischen Gegebenheiten und hängt vom Verhältnis der von ihnen beschriebenen Größen und unserer Position in Bezug auf sie samt Gegensätzlichkeit ab.

Die Installation soll den Zuschauer/Teilnehmer die Relativität der Variablen spüren lassen, nicht nur zu sich selbst, sondern auch in Relation mit sich selbst.



East-Side-Story

Autor: Anne Peschken (1966), Marek Pisarsky (1956);
miejsce | Ort: Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

East-Side-Story – badanie fotograficzne: reprodukcja i rekonstrukcja starych fotografii za pomocą cyfrowego aparatu otworkowego.

Praca wykorzystuje technikę tzw. *konstelacji rodzinnych* do tworzenia międzypokoleniowych przestrzeni do refleksji na temat historii migracji i jej skutków. Zachodnie regiony Polski na wschód od Odry doświadczyły pod koniec wojny kompletnej wymiany ludności. W kontekście dzisiejszych ruchów migracyjnych interesuje nas badanie historii przybycia i ludzi, którzy chcieliby podzielić się z nami swoimi doświadczeniami znalezienia się w nowym otoczeniu. W związku z tym poszukiwaliśmy starych fotografii z pierwszych lat przesiedlenia w prywatnych albumach rodzinnych i archiwach. W miarę możliwości odtworzyliśmy sceny ze zdjęć z bezpośrednimi potomkami.

East-Side-Story – Eine Foto-Recherche: Reproduktion und Nachstellung alter Fotos mit digitaler Lochbild-Kamera.

Die Arbeit bedient sich der Technik von sogenannten *Familienaufstellungen* um generationsübergreifend Reflexionsräume zum Thema von Migrationsgeschichte und deren Auswirkungen zu schaffen. Die westpolnischen Gebiete östlich der Oder erfuhren mit Kriegsende einen völligen Bevölkerungsaustausch. Uns interessiert im Prisma der heutigen Migrationsbewegungen eine Untersuchung von Ankommensgeschichten und Menschen, die ihre Erfahrungen in der neuen Umgebung mit uns teilen wollen. In diesem Zusammenhang durchstöberten wir private Familienalben und Archive nach altem Fotomaterial aus den ersten Jahren der Neuansiedlung. Soweit möglich haben wir die Szenen mit direkten Nachfahren nachgestellt.

East-Side-Story I, kolorowy wydruk, 52x35cm, 2017
East-Side-Story I, color prints, 52x35cm, 2017



Rysunki radiowe Radiozeichnungen

Autor: Tobias Stengel (1959); **miejsce | Ort:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Informacje radiowe o najnowszych osiągnięciach nauki są powodem, by na kilka minut przerwać moją codzienność w atelier. Za pomocą rysunków na fiszkach staram się je wyjaśnić. Robię to od wielu lat w ramach równowagi do działań artystycznych, które poza tą odskocznią są seryjne i geometryczne. W międzyczasie powstało archiwum tych rysunków. Eugen Blume tak o nich napisał: „Stengel stworzył czarującą kartotekę, która w całej swojej pomysowości prezentuje naukę w sposób romantyczny. W przeciwieństwie do pozytywistycznego wyjaśniania intuicji i wyobraźni, przywiązuje wielką wagę do duchowego chłonięcia natury. Artysta nie jest związany poprzez racjonalne dowody żadną konkretną wiedzą, ale może swobodnie poszukiwać w głębi swojej wyobraźni nieznanych dotąd nauce obrazów. Paul Klee nazwał to myśleniem obrazowym, które staje się widoczne poprzez rękę, będącą, jak określił to filozof Kant, oknem na umysł”.

Radiomeldungen über das Neuste aus der Wissenschaft ist Grund meinen Atelieralltag für einige Minuten zu unterbrechen. Mit Zeichnungen auf Karteikarten versuche ich mir diese zu verdeutlichen. Das betreibe ich seit vielen Jahren zum Ausgleich zu einer künstlerischen Arbeit die sonst seriell und geometrischen ist. Inzwischen ist ein Archiv von diesen Zeichnungen entstanden. Eugen Blume schrieb dazu, „Stengel hat einen zauberhaften Karteikasten erstellt, der in seinem Ideenreichtum gleichsam ein Beitrag zu einer romantischen Wissenschaft bildet, die im Gegensatz zur positivistischen Aufklärung der Intuition und Imagination, dem geistigen einatmen der Natur eine große Rolle zumaß. Der Künstler ist durch keine rational schlüssig zu führende Beweiskette an das konkrete Wissen gebunden, sondern kann frei in den Tiefen seiner Einbildungskraft nach den Bildern suchen, die der Wissenschaft noch unbekannt sind. Paul Klee nannte es bildnerisches Denken, das über die Hand sichtbar wird, die wie der Philosoph Kant es formulierte, das Fenster zum Geist ist.“



IDEAŁ oraz Miejskie Pasożyty

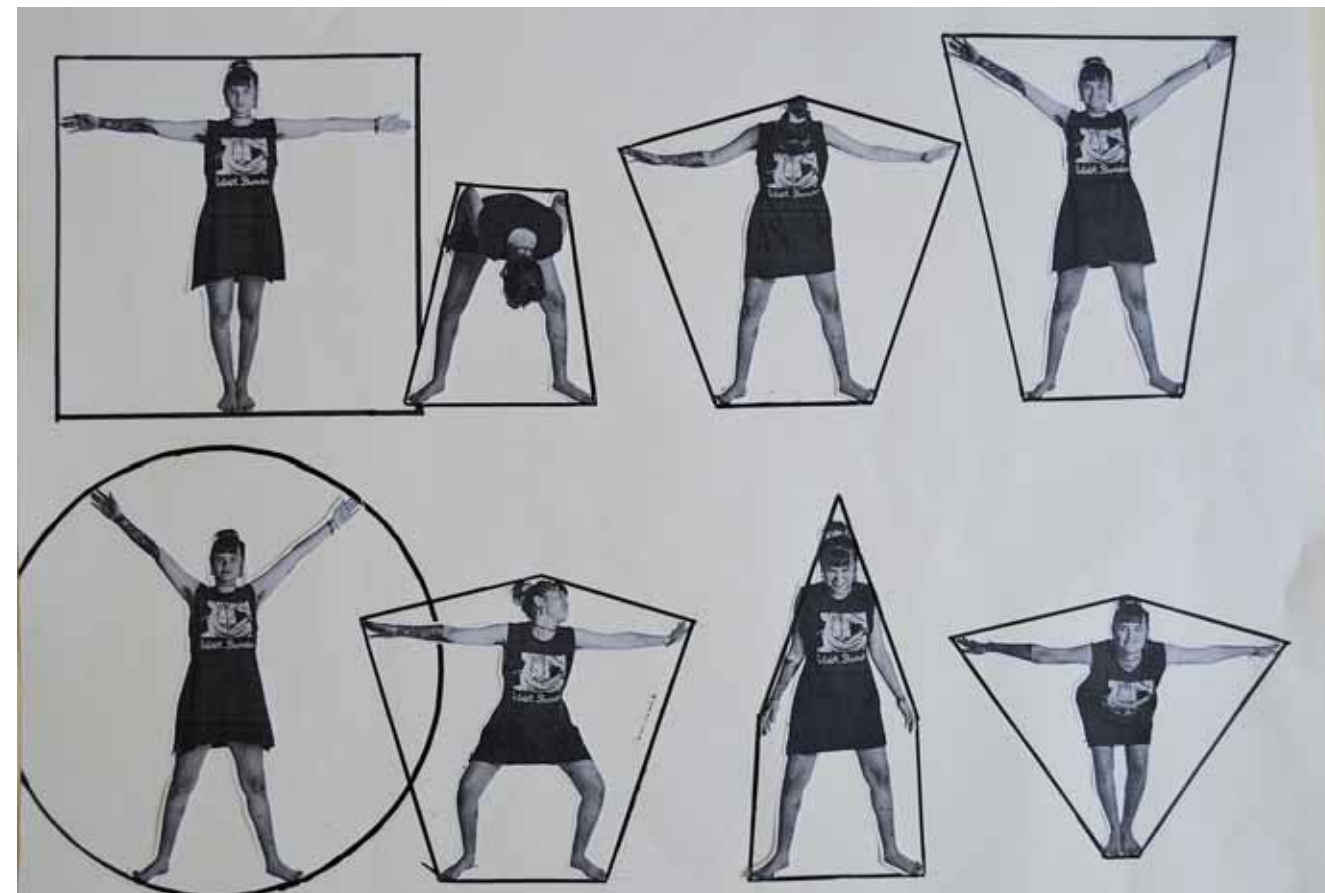
IDEAL und Urbane Parasiten

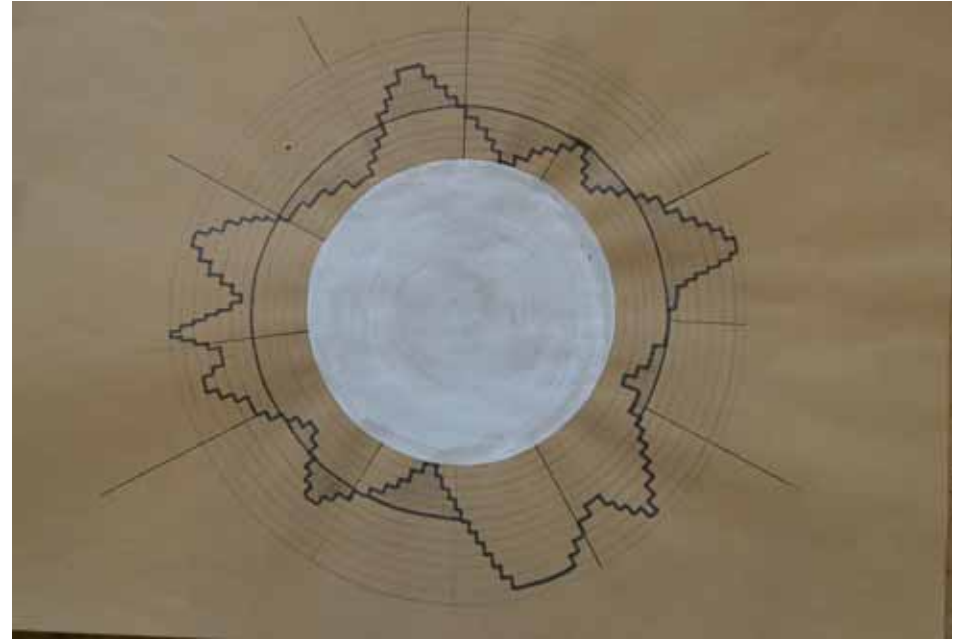
Wystawa studentów Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie, kierunku projektowania teatralnego
Ausstellung von Studierenden der Hochschule für Bildende Künste Dresden, Studiengang Theaterdesign

IDEAŁ jako stan doskonałości, niewyobrażalny jako jeszcze lepszy. IDEAŁ – IDEALNA forma, IDEALNA proporcja, IDEALNA funkcja, IDEALNY kolor, IDEALNA postawa... IDEAŁ jako wynik postrzegania, wyobrażenia stanu z wnioskiem, że coś lub ktoś nie jest wystarczający, wymaga ulepszenia. Od czego zależy IDEAŁ? Od niedoskonałości sytuacji rzeczywistej? Przez co powstaje niedoskonałość? IDEAŁ ma na celu poprawę (czy nie?). Co powinno być poprawione? Oddziaływanie na zewnątrz, umiejętność poruszania, proporcja, strój, postawa, myślenie... Co kształtuje IDEAŁ? Patrzenie, myślenie, odczuwanie danej epoki – „duch czasu”? Czy IDEAŁY są zależne od norm, mody = IDEAŁY zbiorowe? A może IDEAŁY mogą zostać ukształtowane niezależnie i indywidualnie? Prowadzić coś lub kogoś do IDEAŁU z reguły oznacza OPTYMALIZACJĘ. Potrzebujemy optymalizacji, a jeśli tak, to jakiej? Stąd do Miejskich Pasożytów już niedaleko – przecież te optymalizują się same na koszt żywiciela...

Das IDEAL als Zustand der Vollkommenheit, nicht besser vorstellbar. IDEAL – IDEALform, IDEALproportion, IDEALfunktion, IDEALfarbe, IDEALhaltung... IDEAL als Ergebnis der Wahrnehmung, der Anschauung eines Zustandes mit dem Ergebnis: etwas, jemand ist nicht ausreichend, verbesserungswürdig. Wovon ist ein IDEAL abhängig? Von der Unzulänglichkeit der Ist-Situation? Wodurch entsteht die Unzulänglichkeit? Ein IDEAL zielt auf Verbesserung (oder nicht?). Was sollte verbessert werden? Die Außenwirkung, die Beweglichkeit, die Proportion, die Kleidung, die Haltung, das Denken... Was prägt ein IDEAL? Das Sehen, Denken, Fühlen einer Epoche – der „Zeitgeist“? Sind IDEALE abhängig von Normen, von Moden = kollektiven IDEALEN? Oder können IDEALE unabhängig und individuell ausgeprägt sein? Etwas oder Jemand zum IDEAL führen heißt – in der Regel – OPTIMIERUNG. Brauchen wir Optimierung, und wenn ja, welche? Hier sind Urbane Parasiten nicht weit – optimieren sie sich doch selbst auf Kosten des Wirtes...

Kuratorzy | Kuratoren: Tobias Stengel, Jens Büttner; **autorzy | Autoren:** Marike Chinow (1992), Sophie Dwars (1999), Paulina Elpelt (1997), Paul Johann Fenk (1997), Anna Gutmann (1995), Erik Hamann (1995), Valentin Hammermeister (1995), Swantje Hinrichs (1991), Helene Immel (1995), Ronja Kappel (1995), Katharina Kriseleit (1996), Clara Künne (1992), Tanja Le (1999), Melissa Maelger (1996), Jule Mainka (1996), Susanne Retter (1996), Anna Schleinitz (1997), Daria van Schwarzenberg (1992), Luise Wolff (1998); **miejsce | Ort:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)





Luise
Wolff

Anna
Gutmann



Zdjęcia z Sutnarki

Fotografien aus der Sutnarka

Wystawa studentów Wydziału Projektowania i Sztuki im. Ladislava Sutnara na Uniwersytecie Zachodnich Czech w Pilźnie | Ausstellung von Studierenden der Ladislav Sutnar Fakultät für Design und Kunst der Westböhmisches Universität in Pilsen

Wystawa prezentuje wybór prac studentów fotografii stosowanej na Wydziale Projektowania i Sztuki im. Ladislava Sutnara na Uniwersytecie Zachodnich Czech w Pilźnie. Choć język wizualny autorów jest zróżnicowany, wszyscy zajmują się badaniem świata wokół nas.

Barbora Bačová łączy zdjęcia z podróży z tymi, które zrobiła w swoim domu na Słowacji. W efekcie powstała osobista sonda zapuszczona we współczesne społeczeństwo. Jej fotografie to obrazy magiczne, a ich układ przypomina język filmu. Tereza Dudíková przedstawia subiektywne spojrzenie na monumentalny kompleks budynków stojących w pejzażu. Zdjęcia, wykonane w różnych warunkach oświetlenia, składają się na wspólną całość. W cyklu *Podróże do oceanu Reik* Martina Havlová dokumentuje ślady prehistorycznego oceanu, który niegdyś istniał na naszym terenie. Powstałe obrazy są poetyckim przystankiem w czasie. Alžběta Huclová zajmując się rodzinnym archiwum fotograficznym, w humorystyczny sposób konfrontuje przeszłość i teraźniejszość. Marie Sedelmayerová dokumentuje ironiczny performance, którego temat to „Kobieta”. Martin Král bada zjawiska mediacji oraz hipermediacji we współczesnej kulturze wizualnej – przy czym okazuje się, że obie procedury prowadzą do jednego celu, którym jest badanie rzeczywistego świata i sposobów w jaki go postrzegamy.

Štěpán Grygar

Die Ausstellung stellt eine Auswahl studentischer Arbeiten dar, die an der Abteilung für angewandte Fotografie der Ladislav Sutnar Fakultät für Design und Kunst der Westböhmisches Universität in Pilsen entstanden sind. Obwohl die Bildsprachen einzelner Autoren unterschiedlich sind, ist allen das Bemühen gemeinsam, die Welt um uns herum zu erkunden.

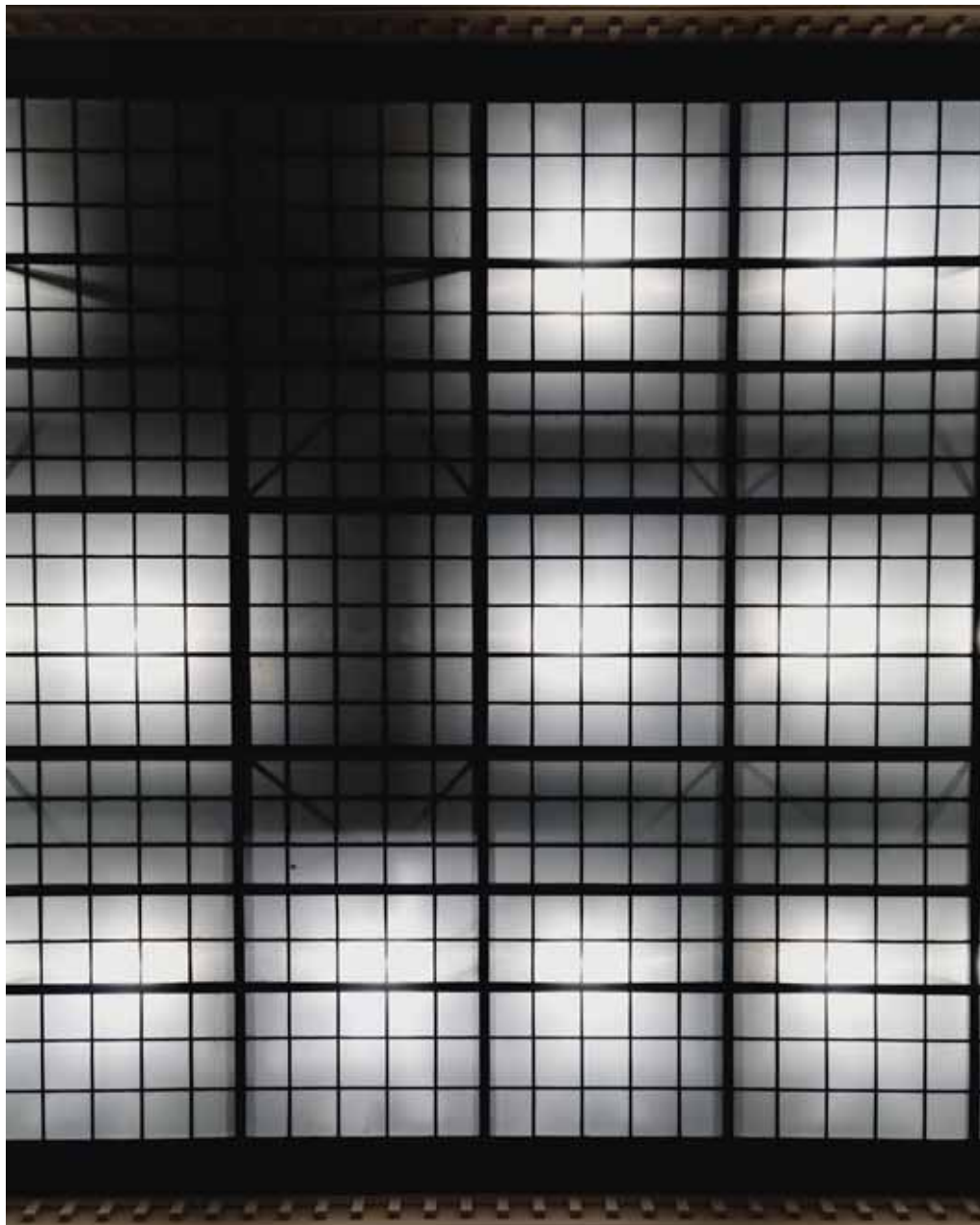
Barbora Bačová kombiniert Fotos von ihren Reisen mit denjenigen, die sie in ihrer slowakischen Heimat gemacht hat. Daraus entstand eine persönliche Sonde in die gegenwärtige Gesellschaft. Ihre Fotografien sind magische Bilder, und ihre Anordnung erinnert an die Sprache des Films. Die Arbeiten von Tereza Dudíková zeigen einen subjektiven Blick auf die Architektur eines in die Landschaft gesetzten monumentalen Baukomplexes. Die Arbeiten entstanden unter unterschiedlichen Lichtbedingungen und bilden ein grossartiges Ganzes. Martina Havlová dokumentiert im Zyklus *Von den Reisen zum Rheischen Ozean* vorzeitliche Spuren des Ozeans, der in unserem Gebiet einst existierte. Es entstand ein poetisches Innehalten angesichts der Vergänglichkeit der Zeit. Alžběta Huclová arbeitet mit dem fotografischen Archiv ihrer Familie und konfrontiert auf humorvolle Art Gegenwart und Vergangenheit. Marie Sedelmayerová dokumentiert eine ironisierende Performance zum Thema „Frau”. Martin Král untersucht das Phänomen der Mediation und Hypermediation in der zeitgenössischen visuellen Kultur. Beide Verfahren führen zum selben Ziel, die wirkliche Welt wie auch die Methoden ihrer Wahrnehmung zu erkunden.

Štěpán Grygar

Kurator: Štěpán Grygar;
autorzy | Autoren: Barbora Bačová (1994), Tereza Dudíková (1993), Martina Havlová (1994), Alžběta Huclová (1994), Martin Král (1993), Marie Sedelmayerová (1999);
miejsce | Ort: Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)



Marie Sedelmayerová, *Kobieta*, 2018
Marie Sedelmayerová, *Frau*, 2018



Martin Král, bez titulu , 2017
 Martin Král, ohne Titel, 2017



Alžběta Huclová, *W moim życiu*, диптык
 Alžběta Huclová, *In meinem Leben*, Диптихон



Tereza Dudíková, *Wapiennik*, 2019
 Tereza Dudíková, *Kalkofen*, 2019



Barbora Bačová, bez titulu, 2018
Barbora Bačová, ohne Titel, 2018



Martina Havlová, *Podróže do oceanu Reik*, 2019
Martina Havlová, *Reisen zum Reik Ozean*, 2019

Wetlook-life

Autor: Sławomir Lorenc (1979); **miejsce | Ort:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Labirynt – hasło festiwalu jest przeze mnie traktowane jako symbol kulturowego uwikłania, gdzie to, co wyróżnia, stanowi zarazem tabu i gdzie normy kulturowe prowadzą do wykluczania. Moje działania artystyczne i prezentacje składające się na projekt zmierzają do ukazania konieczności nauczania tolerancji i społecznej akceptacji. Na przykładzie traktowania w kulturze polskiej mokrego ubrania ukazuję że to, co niezrozumiałe, nie znajduje przyzwolenia.

Celem wystawy jest ukazanie, jak zmienia się odbiór człowieka w zależności od jego ubrania, a konkretnie na ile jest suche/mokre. Zamierzam zbadać, jak mokre ubranie może być wyborem pomiędzy wykluczeniem, związanym z chęcią wyróżniania się, a akceptacją. To doświadczenie artystyczne z zakresu sztuki relacyjnej ma pokazać labirynt życia w Polsce. Chciałbym zaprezentować, poprzez artystyczną wizję mokrego świata, problem braku otwartości na inność.

Labyrinth – das Motto des Festivals wird von mir als Symbol kultureller Verflechtung behandelt, wo etwas sich Abhebendes zugleich tabu ist und wo kulturelle Verfestigungen zu Ausgrenzung führen. Meine künstlerischen Aktivitäten und Präsentationen, aus denen sich das Projekt zusammensetzt, zielen auf die Suche nach dem Sinn von sozialer Bildung, Zustimmung und Toleranz ab. Ich zeige das Problem am Beispiel dessen, wie in der polnischen Kultur nasse Kleidung behandelt wird. In der polnischen Gesellschaft findet keine Zustimmung, was nicht verständlich ist.

Ziel der Ausstellung ist es, eine Veränderung in der Wahrnehmung von Menschen in Abhängigkeit ihrer Kleidung in der Beziehung trocken zu nass darzustellen. Ich möchte definieren, wie nasse Kleidung eine Kunst der Wahl zwischen Ausgrenzung und Abhebung sein kann. Diese künstlerische Erfahrung im Bereich der relationalen Kunst soll zeigen, was das Labyrinth des Lebens in Polen ist. Mit der künstlerischen Vision einer nassen Welt möchte ich das polnische Problem der mangelnden Offenheit für das Anderssein darstellen.



Nie zbliżaj się! Komm nicht näher!

Autor: Adam Czerneńko (1963); **miejsce | Ort:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Fotografia oddala nas od rzeczywistości.

Twierdzeniem zawierającym jednocześnie prawdę i fałsz nieco przekornie prowokuję do namysłu nad jej fenomenem. Wielokrotnie zastanawiano się nad granicami fotografii, mając na względzie zarówno samą jej zdolność odbijania świata, jak i możliwości przenoszenia treści. Na ile jednak odkrywa nam prawdę – i którą? Może przynieść poznawczą klęskę, ponieważ perspektywa, punkt widzenia, jest tylko jednym z nieskończonych wariantów oraz stanem pomiędzy skalą mikro i makro.

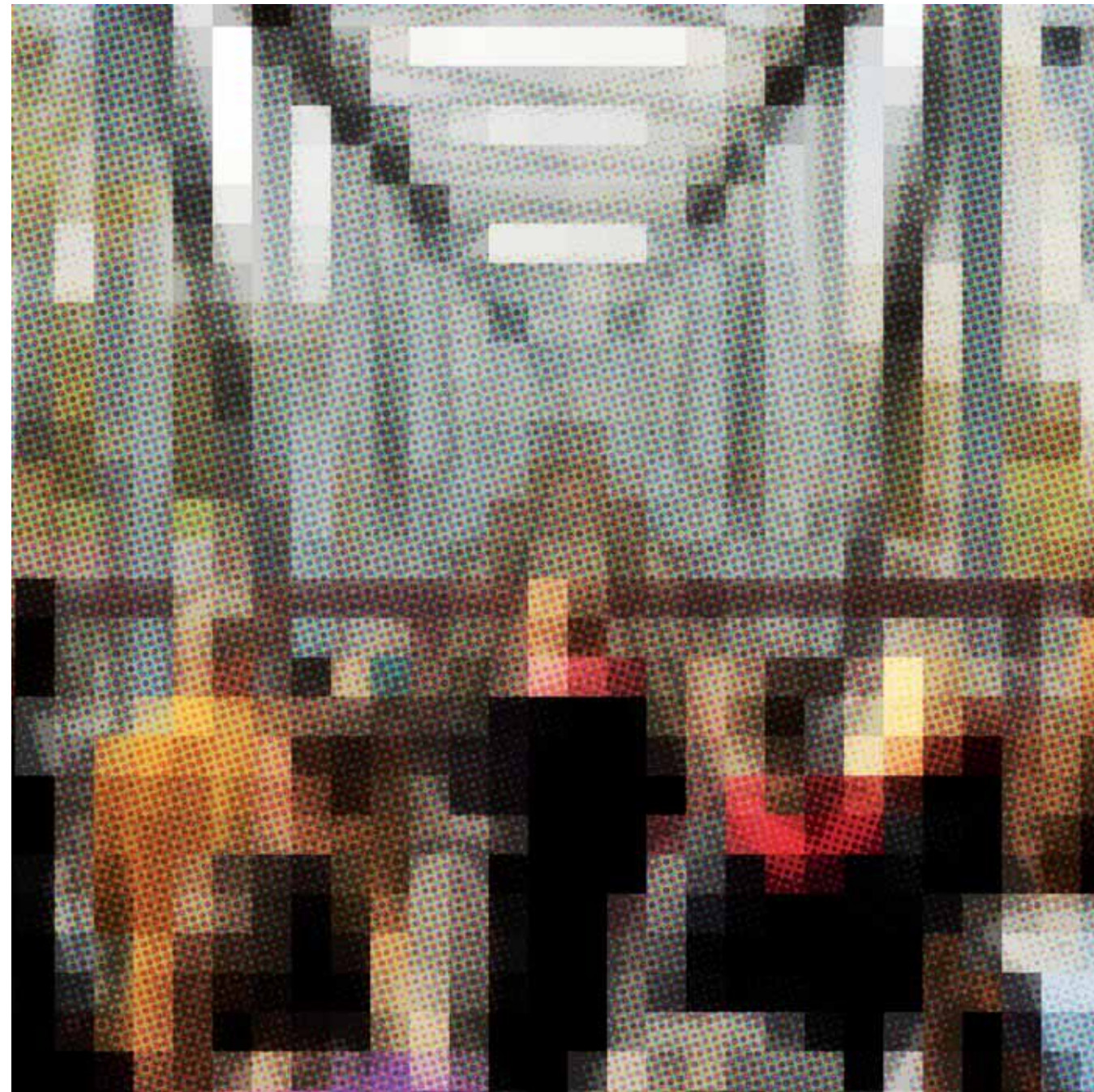
Każdy obraz jest poznawczą miniaturą, nośnikiem odległych treści. Moje obrazy, uproszczone mozaiką i rastrem z dodatkiem koloru, z bliska oddziałują jedynie formą. Z daleka zaś ich treść pozostaje w sferze domysłów i skojarzeń. Którędy zatem do celu?



Fotografie distanziert uns von der Realität.

Mit einer Behauptung, die sowohl Wahrheit als auch Unwahrheit enthält, provoziere ich ein wenig eigensinnig zum Nachdenken über ihr Phänomen. Die Grenzen der Fotografie wurden mehrfach erörtert, wobei sowohl ihre Fähigkeit, die Welt zu reflektieren, als auch ihre Fähigkeit, Inhalte zu übertragen, berücksichtigt wurden. Aber inwieweit deckt sie die Wahrheit auf - und vor allem welche? Sie kann zu kognitivem Versagen führen, denn Perspektive bzw. Sichtweise ist nur eine von unendlich vielen Varianten sowie ein Zustand zwischen Mikro- und Makroskala. Jedes Bild ist eine kognitive Miniatur, ein Träger von distanzierten Inhalten.

Meine Gemälde, die vereinfacht sind durch Mosaik und Raster mit Farbzusatz, wirken aus der Nähe nur durch ihre Form. Aus der Ferne bleibt ihr Inhalt im Bereich von Vermutungen und Assoziationen. Welcher Weg führt also zum Ziel?



Horyzont zdarzeń 2018–2019

Horizont der Ereignisse 2018–2019

Autor: Janusz Musiał (1974)

miejsce | Ort: Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

kolekcja
nadmiar
wszystko
nic
entropia

wizualna przestrzeń
kumulacja energii światła
powierzchnia bez powrotu
labirynt zdarzeń
obszar
nadmiaru
wrażeń

horyzont barw
ekran pamięci
przestrzeń wyobraźni
punktum
nieznane

naznaczone
wspomnieniem
pragnieniem
widza

panorama
światłoczułego uniwersum
kolejne galaktyki

...KODAK ILFORD AGFA FOMA ORWO FOTON FUJI
TETENAL KENNTMARE MITSUBISHI ADOX WORK
ARISTA GEKKO BERGGER ROLLEI MIMOSA FORTE
VEPHOTA DUPONT SLAVICH HARMAN LUMINOUS
JESSOP HORN ORIENTAL ULTRAFINE PROMASTER...

kult światła
droga inicjacji
do ukrytego centrum
tajemnicy miejsca
w labiryncie światła

sammlung
überfluss
alles
nichts
entropie

visueller raum
gesammelte lichtenergie
fläche ohne rückkehr
labyrinth der ereignisse
bereich
des überflusses
empfindungen

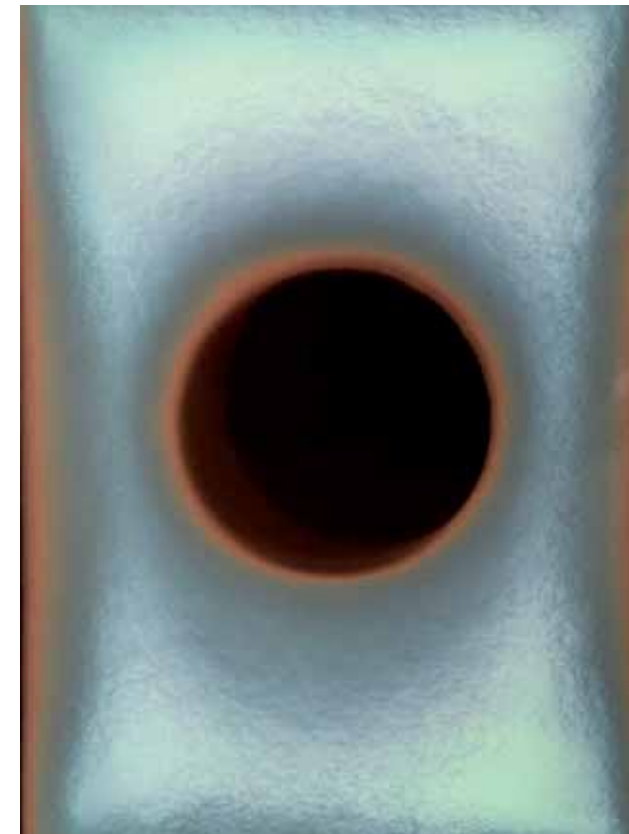
farbhorizont
bildfläche des gedächtnisses
raum der vorstellung
punktum
unbekanntes

gekennzeichnet
mittels erinnerung
bedürfnis
des betrachters

panorama
des lichtempfindlichen universums
weitere galaxien

...KODAK ILFORD AGFA FOMA ORWO FOTON FUJI
TETENAL KENNTMARE MITSUBISHI ADOX WORK
ARISTA GEKKO BERGGER ROLLEI MIMOSA FORTE
VEPHOTA DUPONT SLAVICH HARMAN LUMINOUS
JESSOP HORN ORIENTAL ULTRAFINE PROMASTER...

lichtkult
weg der initiation
zum versteckten zentrum
ortsgeheimnisse
im lichtlabirynth



Księgi hermetyczne

Hermetische Bücher

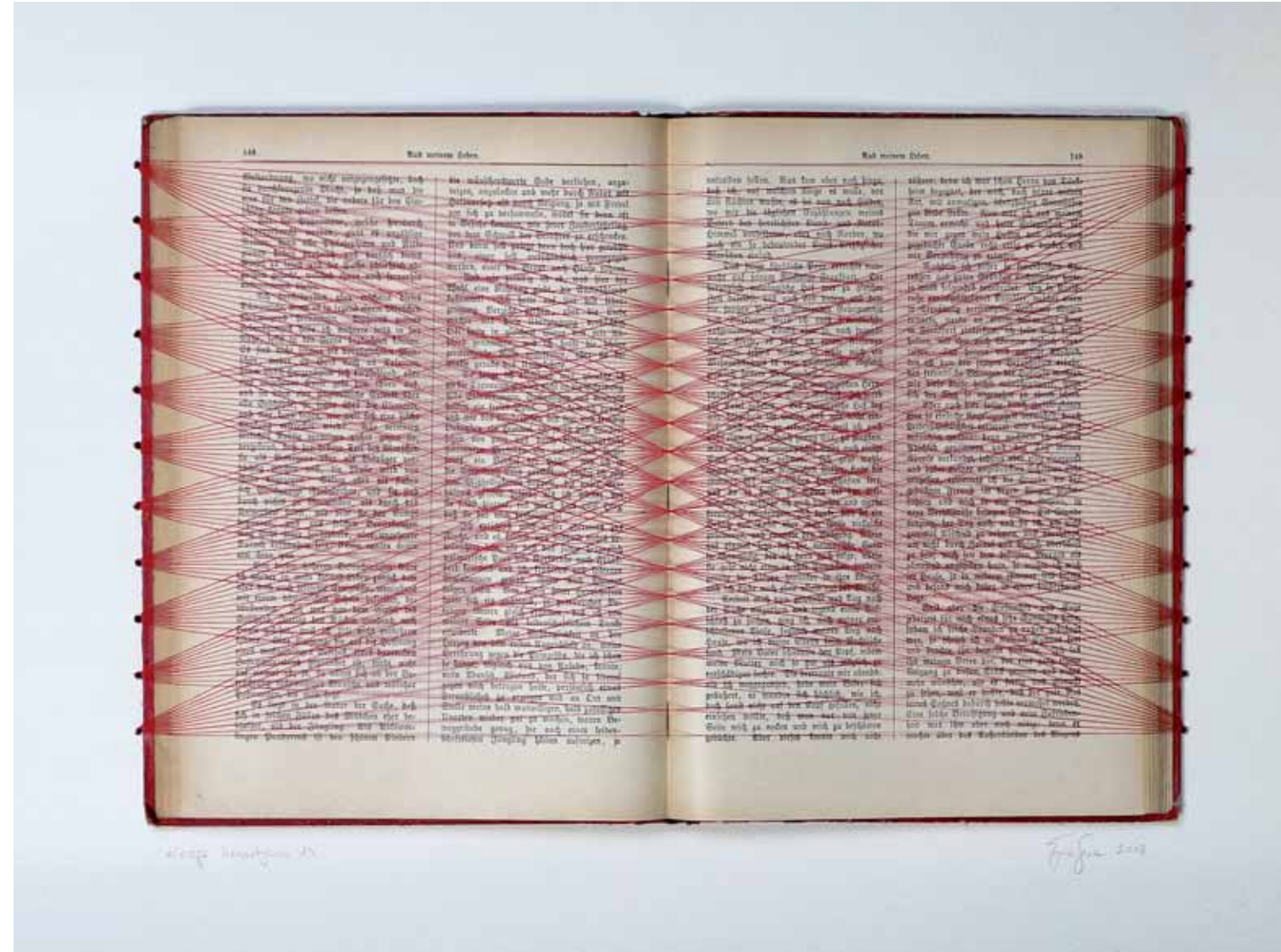
Autor: Sławomir Brzoska (1967); **miejsce | Ort:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Prace nad cyklem obiektów pod wspólnym tytułem *Księgi hermetyczne* rozpocząłem w 2018. Nazywam je „hermetycznymi”, ponieważ nazwa ta najlepiej oddaje ich charakter. W tradycji gnostycznej czy alchemicznej hermetyzm wskazuje na związek z mistyką, zakładając jedność i niepodzielność uniwersum. W pracach tych używam otwartych ksiąg, na ogół starych, które – w zależności od treści – w różny sposób owijane są wełną. Czasem pozostaje tylko niewielki otwór pozwalający wejrzeć na fragment strony, ale też używam nieraz bardziej skomplikowanych metod dialogu wełny z treścią.

Podstawą *Księgi 13.* jest wydane na przełomie XIX i XX w. dzieło Goethego. Książka otwarta jest na fragmencie jego autobiograficznego opowiadania, które przesłania naniezione układ czerwonych linii. Nawiązuje on do graficznego diagramu zamieszczonego w alchemicznym traktacie z XVII wieku *Ars magna sciendia* Athanasiusa Kirchera obrazującego w symboliczny sposób wzajemne zależności uniwersalnych obiektów oraz absolutnych zasad.

Im Jahr 2018 begann ich mit der Arbeit an einer Reihe von Objekten unter dem gemeinsamen Titel *Hermetische Bücher*. Ich nenne sie „hermetisch“, weil der Name ihren Charakter am besten widerspiegelt. In der gnostischen oder alchemistischen Tradition zeigt der Hermetismus die Verbindungen mit der Mystik auf und geht von der Einheit und Unteilbarkeit des Universums aus. In diesen Arbeiten verwende ich offene Bücher, meist alte, die je nach Inhalt unterschiedlich in Wolle verpackt sind. Manchmal gibt es nur ein kleines „Loch“, um ein Fragment der Seite zu betrachten, aber ich verwende auch kompliziertere Methoden des „Dialogs“ zwischen Wolle und Inhalt.

Buch 13 basiert auf einem Werk Goethes, das um die Wende vom 19. zum 20. Jahrhundert herum veröffentlicht wurde. Das Buch ist geöffnet auf ein Fragment seiner autobiografischen Erzählung, welche eine aufgetragene Anordnung roter Linien verdeckt. Es verweist auf ein grafisches Diagramm, das in der alchemistischen Abhandlung aus dem 17. Jahrhundert *Ars magna sciendia* von Athanasius Kircher platziert ist, das symbolisch die Wechselwirkung von universellen Objekten und absoluten Prinzipien darstellt.



Księga hermetyczna 13., książka, wełna, drewno, 25 x 37 x 6 cm, 2018
Hermetisches Buch 13, Buch, Wolle, Holz, 25 x 37 x 6 cm, 2018

Wycięte Ausgeschnitten

Autor: Mariusz Krąjewski (1970); **miejsce | Ort:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)

Prace powstały w technice collage'u z inspiracji twórczością artystów początku XX w. – dadaistów i surrealistów, a także teoriami koloru grupy De Stijl i pop artem. Prezentowane kolaże to furia niekonwencjonalnych zestawień form, wybuchowość ekspresyjnych i krzykliwych kolorów, miraż urojonych wizji i eksplozja intelektualnych prowokacji. Wątkiem przewodnim są portrety kobiet, przetworzone w zdeformowane kształty, ukazujące piękno natury ludzkiej, wraz z jej dążeniami, niedoskonałościami, marzeniami i porażkami. Jednolite, mocno nasycone barwą tła, z których wyłaniają się wizerunki kobiet, są niczym kurtyna zasłaniająca rzeczywistość i realne światy, ale przede wszystkim potęgują stany psychiczne portretowanych postaci. Podstawowe kolory: czerwony, żółty, niebieski, oraz przeciwstawne czarny i biały odwołują się do zmysłowości, intelektu, współczucia, dumy, egoizmu lub duchowości, a zawile formy i figuracje podkreślają wielowątkowość przeżyć i doznań portretowanych postaci, dając widzowi niejednoznaczne wskazówki i drogowskazy do odczytania danej kompozycji.

Die Arbeiten entstanden in Collage-Technik, inspiriert von den Werken der Künstler des frühen 20. Jahrhunderts, d.h. Dadaisten und Surrealisten, sowie von Farbtheorien der De Stijl-Gruppe und des Pop-Art. Die präsentierten Collagen sind eine Furie unkonventioneller Formenkombinationen, die Ungestümtheit ausdrucksstarker und greller Farben, eine Fata Morgana imaginärer Visionen und eine Explosion intellektueller Provokationen. Das Hauptthema sind Frauenporträts, die deformiert wurden und die die Schönheit der menschlichen Natur zeigen mit ihren Bestrebungen, Unvollkommenheiten, Träumen und Misserfolgen. Die einheitlich und stark farblich gesättigten Hintergründe, aus denen die Frauenbilder schlüpfen, sind wie ein Vorhang, der Realität und reale Welten bedeckt, die vor allem aber die mentalen Zustände der dargestellten Figuren intensivieren. Die Grundfarben: Rot, Gelb, Blau und der Gegensatz Schwarz-Weiß beziehen sich auf Sinnlichkeit, Intellekt, Mitgefühl, Stolz, Egoismus oder Spiritualität, während komplexe Formen und Figuren die Vielsträngigkeit von Erfahrungen und Empfindungen der dargestellten Charaktere unterstreichen und dem Betrachter mehrdeutige Hinweise und Wegweiser geben, um eine gegebene Komposition lesen zu können.



Kompozycje trzeciego wymiaru

Kompositionen der dritten Dimension

Autor: Mirosław Rajkowski [1958]; **miejsce | Ort:** Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt [Oder]

Moje prace to seria grafik będąca efektem eksploracji z jednej strony potencjału programu komputerowego służącego do wizualizacji przestrzennej, a z drugiej – mojej precyzji manualnej i wzrokowej.

Wykorzystując elementy języka sztuki geometrycznej dostępne w programie (kształt trójwymiarowy, tekstura) i wykorzystując reguły kompozycji obrazu, swobodnie tworzyłem na ekranie asamblaż z gotowców dostępnych w programie komputerowym. W procesie kreacji uświadamiałem sobie, jak działanie manualne oraz mentalne decyzje dotyczące sposobu wykorzystania zasobów programu maszyny liczącej prowadzą do powstania obrazów ewokujących pewne przeżycie estetyczne. W istocie był to proces rejestrujący grę wyobraźni, swobodne zestawianie brył i poprzez spontaniczne działanie dochodzenie do stworzenia obrazu, który dawał odczucie, że w uzyskanej formie pojawia się jakaś treść. Mistrzostwo ruchu ręki, wrażliwość na kolor została zastąpiona przez perfekcyjny automatyzm maszyny, jednak również prowadzący do czysto duchowych doznań.

Meine Arbeit besteht aus einer Reihe von Grafiken, die das Ergebnis der Erforschung des Potenzials eines Computerprogramms zur räumlichen Visualisierung auf der einen Seite und meiner manuellen und visuellen Präzision auf der anderen Seite ist.

Mit Hilfe von Elementen der im Programm verfügbaren Sprache geometrischer Kunst (dreidimensionale Form, Textur) und den Regeln der Bildkomposition habe ich frei am Bildschirm Assemblagen aus präfabrizierten Elementen des Computerprogramms erstellt. Im Laufe der Schöpfung wurde mir klar, wie manuelles Handeln und mentale Entscheidungen über die Art und Weise, wie die Ressourcen des Programms auf dem Rechner genutzt werden, zur Schaffung von Bildern führen, die ein gewisses ästhetisches Erlebnis hervorrufen. Tatsächlich handelte es sich um einen Aufzeichnungsprozess, bei dem das Spiel der Fantasie, die freie Zusammenstellung von Körpern und durch spontane Aktionen zur Schaffung eines Bildes führte, das den Eindruck erweckte, dass in der so erhaltenen Form ein Inhalt zum Vorschein kommt. Die Beherrschung der Handbewegung und der Farbempfindlichkeit wurde durch den perfekten Automatismus der Maschine ersetzt, führt aber auch zu rein spirituellen Empfindungen.



COPYRIGHTberlin revisited

miejsce | Ort: Packhof, Brandenburgisches Landesmuseum für moderne Kunst
Carl-Philip-Emanuel-Bach-Str. 11, Frankfurt (Oder)

COPYRIGHTberlin jest łączącą różne dziedziny niekomercyjną platformą dążącą do interdyscyplinarnej wymiany poprzez wystawy, wydarzenia i publikacje oraz zapewnienie przestrzeni eksperymentalnej dla działań artystycznych. Szczególny nacisk kładzie się przy tym na nawiązanie dialogu pomiędzy procesami artystycznymi, poruszającego pytania z estetycznego, socjologicznego lub filozoficznego punktu widzenia.

COPYRIGHTberlin został utworzony w 1999 r. przez berlińskich artystów: Patricka Hubera oraz Ute Lindner. Od 5 lat COPYRIGHT uczestniczy bezpośrednio lub pośrednio w festiwalu lAbiRynT i cieszy się, że w ramach tegorocznego 20-lecia festiwalu będzie mógł uczcić również 20-lecie swojego istnienia. Będzie to świetna okazja, by przyjrzeć się programowi grupy z tych 20 lat. W ramach wystawy będzie można zobaczyć, usłyszeć i przeczytać dzieła 20 artystów.

COPYRIGHTberlin versteht sich als spartenübergreifende, nicht-kommerzielle Plattform mit dem Ziel, durch Ausstellungen, Veranstaltungen und Publikationen einen interdisziplinären Austausch zu initiieren und künstlerischen Positionen experimentellen Raum zu geben. Insbesondere geht es darum, künstlerische Prozesse in einen Dialog treten zu lassen mit theoretischen Fragestellungen aus ästhetischer, soziologischer oder philosophischer Sicht.

COPYRIGHTberlin wurde 1999 von den Berliner Künstlern Patrick Huber und Ute Lindner gegründet. Seit 5 Jahren ist COPYRIGHT direkt oder indirekt beim lAbyRinTh Festival beteiligt und freut sich, zu dessen 20-jährigem Jubiläum ebenfalls seinen eigenen 20-jährigen Geburtstag feiern zu dürfen. Dies bietet eine gute Gelegenheit, einen kleinen Blick auf das Programm der letzten 20 Jahre zu werfen. 20 Künstlerpositionen werden zu sehen, zu hören und zu lesen sein:

Kurator: Patrick Huber; **Autorzy | Autoren:** Pablo Alonso (1969), Peter Anders (1958), Armin Bremicker (1951) & Katharina Kern (1979), Stefan Beck (1955–2004), Sarah Bernauer (1981), Thomas Draschan (1967), Roland Fuhrmann (1966), Kasia Górczyńska (1980) & Rafał Górczyński (1980), Pierre Granoux (1963), Peter Hauenschild (1958) & Georg Ritter (1956), Anton Henning (1964), Patrick Huber (1959), Yuki Jungesblut (1974), Ute Lindner (1968), Rémy Markowitsch (1957), Maya Roos (1946), Karin Sander (1957) & Harry Walter (1953), Hagen Schumann (1985), Veit Stratmann (1960), Vadim Zakharov (1959)



Yuki Jungesblut, *Blue Notes*, 2017, *Nuclear Memories (Island in the East)*, 2015, cyjanotypia na papierze, 70x50 cm | Yuki Jungesblut, *Blue Notes*, 2017, *Nuclear Memories (Island in the East)*, 2015, Cyanotypie auf Papier, 70x50 cm



Stefan Beck, *Wilhelm II*, lakier na papierze, 150 x 90 cm, 1982 | Stefan Beck, *Wilhelm II*, Lack auf Papier, 150 x 90 cm, 1982



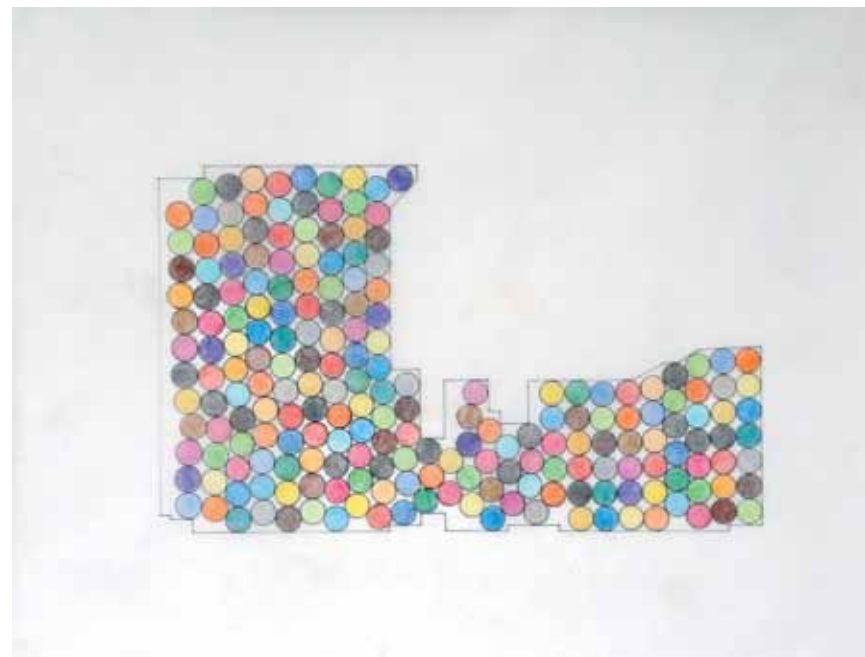
Ute Lindner, *Berlin Shanghai Dress & Shanghai Berlin Dress*, fotogram, cyjanotypia na bawełnie/jedwabiu, 2017
Ute Lindner, *Berlin Shanghai Dress & Shanghai Berlin Dress*, Fotogramm, Cyjanotypie auf Baumwolle/Seide, 2017

Roland Fuhrmann, *War scarred Berlin*, video, 4:32 min, 2015
Roland Fuhrmann, *War scarred Berlin*, Video, 4:32 min, 2015



Patrick Huber, *Szczyt*, cyjanotypia, 23 x 30cm, 2019 | Patrick Huber, *Spitze*, Cyjanotypie, 23 x 30cm, 2019

Veit Stratmann, bez tytułu dla galerii LAGE EGAL, cienkopis, kredka na przezroczystym papierze, 2011
Veit Stratmann, o.T für LAGE EGAL, Feinliner, Buntstift auf Transparentpapier, 2011





Maya Roos, Ghost (D. Bowie), taśma osłonowa na papierze, ok. 40 x 30 cm, 2013 | Maya Roos, Ghost (D. Bowie), Abdeckbänder auf Papier, ca. 40 x 30 cm, 2013



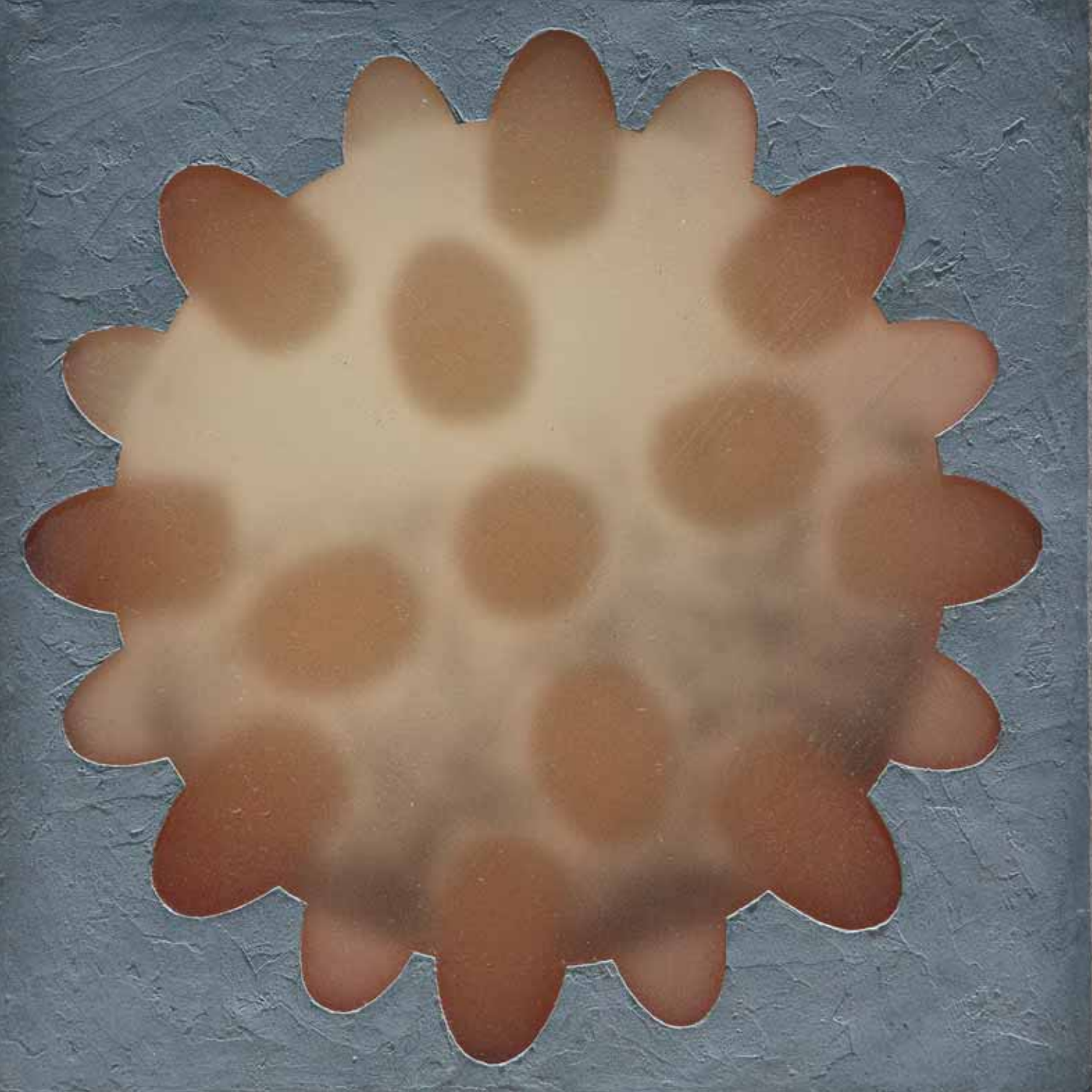
Rémy Markowitsch, Bullish on Bulbs (Asian Option), druk kolorowy, akryl na aluminium, 2007
Rémy Markowitsch, Bullish on Bulbs (Asian Option), Farbdruck, Acryl auf Aluminium, 2007

Sarah Bernauer, *Feeling Felt*, video, dźwięk, malarstwo
Sarah Bernauer, *Feeling Felt*, Video, Sound, Malerei



Vadim Zakharov, *Adventure No 7: Theological Conversations*, Atopic Cite, Tokio, performance, video, 11.08.1996 | Vadim Zakharov, *Adventure No 7: Theological Conversations*, Atopic Cite, Tokio, Performance, Video, 11.08.1996





<- Peter Anders, *Pilka do gry*, wosk, olej, drewno, 15 x 15 cm, 2001
Peter Anders, *Spielball*, Wachs, Öl, Holz, 15 x 15 cm, 2001



Pierre Granoux, *Rue Granoux*, emaille, 2002
Pierre Granoux, *Rue Granoux*, Emaille, 2002



Karin Sander, Harry Walter, *Sculpture in Braille*, obiekt-książka, 29,7 x 24 x 9 cm, 2007 | Karin Sander, Harry Walter, *Sculpture in Braille*, Buchobjekt, 29,7 x 24 x 9 cm, 2007



Kasia Górczyńska & Rafał Górczyński, *Ikebana*, 2015, instalacja/performance | Kasia Górczyńska & Rafał Górczyński, *Ikebana*, Installation/Performance, 2015



Pablo Alonso, bez tytułu, akryl na papierze, 70 x 50 cm, 2003
Pablo Alonso, ohne Titel, Acryl auf Papier, 70 x 50 cm, 2003



Armin Bremicker, Katharina Kern, *Berna*, lameta i tektura, 60 x 41 cm, 2016 | Armin Bremicker, Katharina Kern, *Berna*, Lametta und Pappe, 60 x 41 cm, 2016

Hagen Schümann, *Pokaż, co w tobie siedzi, lakier na granatach*, 2007/2008 | Hagen Schümann, *Zeig mir was in dir steckt*, Lack auf Granaten, 2007/2008



Peter Hauenschield, Georg Ritter, *hire & fire*



Anton Henning, *Wieczorna pieśń*, olej na płótnie, 40 x 30 cm, 2001 | Anton Henning, *Abendlied*, Öl auf Leinwand, 40 x 30 cm, 2001



Thomas Draschan, *bez tytułu*, druk pigmentowy na papierze czerpanym, 50 x 40 cm, 2016 | Thomas Draschan, *ohne Titel*, Pigmentdruck auf Büften, 50 x 40 cm, 2016



krzyż_spektrum kreuz_spectrale

Autor: Detlef Schweiger (1958); **miejsce | Ort:** Friedenskirche, Schulstr. 4A, Frankfurt (Oder)

Usunięte dane w nowym formatowaniu

Dyski kompaktowe są stałym elementem naszego życia codziennego. Użytkownicy często się ich pozbywają, jeszcze zanim nastąpi ich rozpad techniczny lub chemiczny, ponieważ nie potrzebują już zawartych na nich danych. Wyrzucone nośniki zostały anonimowo zebrane i przeznaczone na potrzeby nowej instalacji. W dużych, zamkniętych przestrzeniach tysiące płyt jest układanych jedna obok drugiej lustrzaną stroną do góry, tak że tworzą formę geometryczną o jednolitej strukturze powierzchni mieniącą się barwami tęczy. Do instalacji wykorzystywane są wyłącznie używane płyty. Dzięki tej artystycznej metodzie recyklingu nasz śmietnik danych nieoczekiwanie doświadcza „nowego formatowania” i tworzy nową, wysoce estetyczną całość w formie, która robi wrażenie zarówno na odbiorcach wykształconych artystycznie, jak i na zwykłych odwiedzających.

Verwaiste Daten in neuer Formation

Die Compact Disk ist fester Bestandteil unseres Alltags, Noch vor dem technischen oder chemischen Verfall werden heute täglich viele entsorgt, weil die Nutzer die darauf befindlichen Daten nicht mehr benötigen. Die abgelegten Datenträger wurden anonym gesammelt und für die installative Neuformierung bestimmt: Die CDs werden zu Tausenden mit der spiegelsilbernen Seite nach oben in raumbezogenen Großflächen rasterartig gereiht, so dass sie innerhalb geometrischer Grundflächen eine homogene Oberflächen-struktur in hochreflektieren Spectralfarben bilden. Für die Installationen werden ausschließlich gebrauchte CDs verwendet. Dadurch erfährt unser „Datenmüll“ in diesem künstlerischen Recycling-Verfahren eine unerwartete „Neu-Formatierung“ und bildet neue höchsthetische Einheiten in einer Form, die sich dem künstlerisch Vorgebildeten beziehungsreich erschließt, wie sie für Alle sofort eindrucksvolle optische Erlebnisse bietet.



Wszystko w porządku Alles gut

Autor: Markus Mußinghoff (1962); **miejsce | Ort:** Friedenskirche, Schulstr. 4A, Frankfurt (Oder)

Kartoteki nie są przerobione. Dokument video o *Tender Neck*, performansie na starym dworcu autobusowym w Tel Awiwie w roku 2015 jest niekompletny i słyszalny jedynie w strzępach. To część nowej pracy we Friedenskirche we Frankfurcie nad Odrą. Jej tytuł roboczy, to *Wszystko w porządku*. Wyświetlane kolory filmu video są tak często zniekształcane, że stają się niewyraźne i nieostre. (Przecież można by zeszlifować piksele jak drewno lub wykręcić jak wilgotną szmatkę, aż do momentu, gdy powstanie coś całkowicie odrębnego).

Wygląda na to, że projekcja podkreśla strukturę powierzchni. Podziwiam przy tym wyjątkowo ostry, krystaliczny wygląd najnowszej technologii HD, w której nawet pył wiruje tak ostro, jak w prawdziwym słońcu.

Jednak za wyświetlaczami, w których dryfują świecące ciekłe kryształy, w ciemności ukazuje się rzucany przez użytkownika matowy cień. Pocieszające słowa na koniec: Wymazanie od niechcenia – i wszystkie programy są ponownie gotowe – dostępne w sposób przyjazny dla użytkownika – wszystko w porządku.

Die Zettelkästen sind nicht durchgearbeitet. Das Videodokument von *Tender Neck*, einer Performance im alten Busbahnhof, Tel Aviv aus dem Jahre 2015, bleibt bruchstückhaft und ist in Fetzen hörbar. Es ist Teil der neuen Arbeit in der Friedenskirche in Frankfurt Oder. Ihr Arbeitstitel: *Alles gut*. Die projektierten Farben des Videos sind so oft durchgenudelt, das sie verwaschen und stumpf daherkommen. (Könnte man doch die Pixel so abschleifen wie Holz oder auswringen wie einen feuchten Lappen bis etwas gänzlich Eigenes dadurch entstünde.)

Es scheint so, als ließe die Projektion die Struktur der Fläche darunter besser erkennen als ohne sie. Dabei bewundere ich den überscharfen, kristallinen Schein neuster HD Technik, in der selbst Staub so gestochen scharf aufwirbelt wie in keinem realen Sonnenlicht.

Doch auf / hinter den Displays sumpft das von mir gezeigte, trotz leuchtender Flüssigkristalle ins Dunkle, auf den der Benutzer seinen matten Schatten wirft. Tröstliche Worte zum Schluss:
Ein müder Wisch – und alle Programme sind wieder parat – stehen benutzerfreundlich zur Verfügung – alles gut.



performance video
Videoperformance

Symbolizm asocjacyjny

Assoziative Symbolik

Kurator: Rudolf Němeček, **autorzy | Autoren:** Monika Šimek Fulková (1965), Petr Moško (1956), Zdeněk Mudroch (1949), Rudolf Němeček (1949), Iva Pavlátová (1961), Pavel Rejtar (1944), Zdeněk Stuchlík (1950); **miejsce | Ort:** Collegium Polonicum, ul. Kościuszki 1, Słubice

Każdy z nas jest wyjątkową osobowością. Każdy ma swoje własne przeznaczenie. Każdy niesie w sobie swój własny labirynt. Dowodem tej wyjątkowości są odciski palców przypominające labirynt własnego ja. Labirynt, w którym my sami się często gubimy, szukamy i ponownie odnajdujemy.

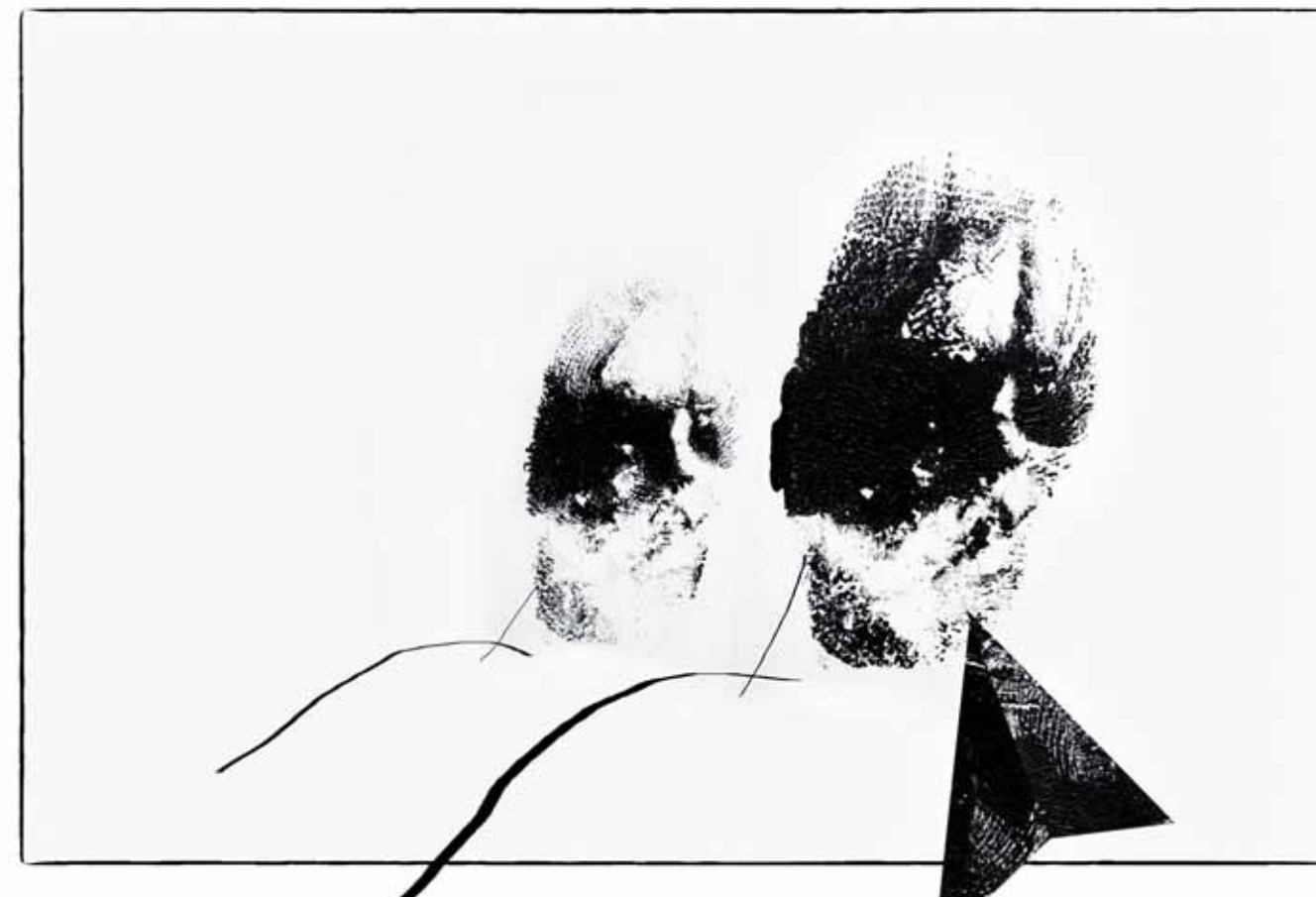
Pod wpływem przyrody, ludzi, snów – czyli bardzo indywidualnych asocjacji – autorzy tworzą swoje pomysły na zdjęcia. Jeden autor przygotowuje mózgi i w labiryncie zwojów mózgowych szuka w nas tego lepszego. Kolor jest symbolem charakteru. Kolejny autor dzięki kompozycji form, barw, i przede wszystkim fantazji łączy na obrazie elementy pozornie niespójne, jakby z różnych światów, nadając im nowe przesłanie. Miłość do Grecji zaowocowała zobrazowaniem mitu o Ariadnie, córce króla Kreta, która dała Tezeuszowi kłębek nici, aby mógł odnaleźć powrotną drogę z labiryntu, w który zapuścił się, by pokonać bestię. Dla jeszcze innego artysty źródłem inspiracji jest książka Jana Amosa Komeńskiego *Labirynt świata i raj serca*. Pielgrzym idzie przez pola i miasta, obserwując to, co dzieje się wokół niego. Odkrywa, że nic nie jest czarne lub białe, dobre lub złe. Ostatecznie skryje się we własnym wnętrzu i odnajdzie spokój duszy.

Rudolf Němeček

Jeder von uns ist eine individuelle Persönlichkeit. Jeder von uns hat sein eigenes Schicksal. Jeder trägt in sich sein eigenes Labyrinth. Ein Beweis für diese Individualität sind Fingerabdrücke, die dem Labyrinth des eigenen Selbst so ähnlich sind. Ein Labyrinth, in dem wir uns selbst oft verlieren, suchen und wiederfinden.

Unter dem Einfluss von Natur, Menschen, Träumen - also sehr individuellen Assoziationen - kreieren die Autoren ihre Ideen für Fotos. Ein Autor präpariert Gehirne und sucht im Labyrinth der Hirnganglien nach einem besseren Wir. Farbe ist ein Symbol für Charakter. Ein anderer Autor kombiniert dank der Komposition von Formen, Farben und vor allem Fantasie scheinbar inkohärente Elemente im Bild, wie aus verschiedenen Welten, und gibt ihnen eine neue Botschaft. Die Liebe zu Griechenland führt zur Bebilderung des Mythos von Ariadne, der Tochter des Königs von Kreta, die Theseus einen Faden gab, damit er seinen Weg aus dem Labyrinth zurückfinden konnte, in welchem er den Minotaurus töten wollte. Für einen weiteren Künstler ist die Quelle der Inspiration Comenius Buch *Das Labyrinth der Welt und das Paradies des Herzens*. Ein Pilger geht durch Felder und Städte und beobachtet, was um ihn herum passiert. Er entdeckt, dass nichts schwarz oder weiß, gut oder schlecht ist. Irgendwann versteckt er sich in seinem eigenen Inneren und findet Seelenfrieden.

Rudolf Němeček



Monika Šimek Fulková



<- Iva Pavlátová



Pavel Rejtar

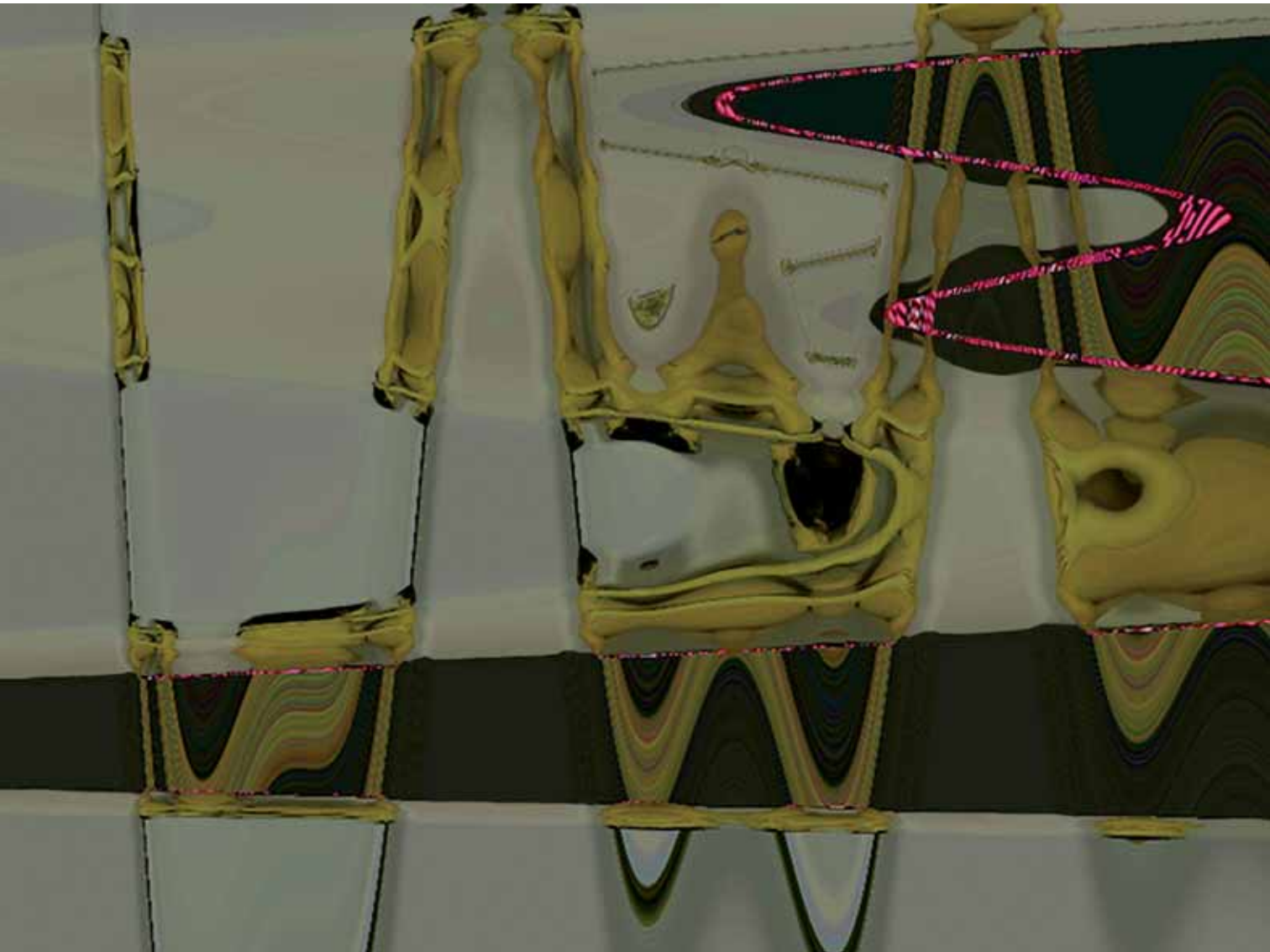
Petr Moško



Rudolf Němeček ->



Zdeněk Mudroch



Zdeněk Stuchlík ->



Order Zasługi Verdienstorden

Autorzy | Autoren: Michael Kurzwelly (1963), René Matschkowiak (1968);
miejsce | Ort: Dolina Urądu | Tal bei Uräd

Michael Kurzwelly od dwudziestu lat zajmuje się konstrukcjami rzeczywistości jako metodą stosowaną. W ramach tych działań powstały przestrzenie Słubfurtu i Nowej Ameryki. Jednak teraz ich twórca sam dał się złapać stosowanej strategii konstrukcji rzeczywistości. 22 maja 2019 najwyższy dygnitarz konstrukcji rzeczywistości w Niemczech wręczył mu „Order Zasługi na Wstędze”. Order ten zostanie w ramach równie symbolicznej akcji przekazany osobom, bez których Słubfurt i Nowa Amerika dziś by nie istniały.

Wspólnie zaśpiewamy hymn Nowej Ameryki.

Seit zwanzig Jahren beschäftigt sich Michael Kurzwelly mit Wirklichkeitskonstruktionen als angewandte Methode. Dabei entstanden die Zwischenräume Słubfurt und Nowa Amerika. Nun hat er sich selber von einer angewandten Strategie der Wirklichkeitskonstruktion einfangen lassen. Der höchste Würdenträger der Wirklichkeitskonstruktion Deutschland verlieh ihm am 22. Mai 2019 den „Verdienstorden am Bande”. Der Orden wird nun in einer ebenso symbolisch aufgeladenen Aktion an Menschen weitergereicht, ohne die es heute Słubfurt und Nowa Amerika so nicht geben würde.

Gemeinsam singen wir die Hymne von Nowa Amerika.

*Szczettin, Słubfurt, Zgörszelic, Dzikwalde, Las Forst
To ist nasz Land, zrób es bekannt.
Napiszt es na całym Wand.
An der Odera-Nyße entlang,
ciągniemy an einem Strang
śpiewamy razem den Gesang.*

*Refrain:
Nowa Nowa Nowa Amerika
Dla nas dieses Land to wspólnota.
Nasza Gemeinschaft jest wunderbar,
zusammen jesteśmy Nowa Amerika*

*Międzyhalb płynnymi Grenzen leben,
razem wollen wir do szczęścia streben.
Tu chodzi o to zu verstehen,
że jest nowy Raum für Ideen.
A więc lass uns hier alle steh'n,
Nowa Amerika pomaga żeby wir seh'n.*

*Refrain:
Nowa Nowa Nowa Amerika
Dla nas dieses Land to wspólnota.
Nasza Gemeinschaft jest wunderbar,
zusammen jesteśmy Nowa Amerika*



Autor: René Matschkowiak



Ukryte... Verborgen...

Autor: Janusz Tyłman (1945); **miejsce | Ort:** Dolina Urądu | Tal bei Urząd

Codziennie mijamy ich dziesiątki, obojętnie przechodzimy po nich.

Żeliwne, metalowe płyty przykrywające podziemne LABIRINTY.

Przyjrzyjmy się im uważnie, czy tylko pełnią funkcję zabezpieczeń wjazdów?

Wiele z nich tworzy historię miejsca i czasu, upamiętnia wydarzenia, reklamuje, jest swoistym obiektem artystycznym...

Jeden Tag kommen wir an Dutzenden von ihnen vorbei oder laufen gleichgültig über sie hinweg.

Gusseiserne Metallplatten, die unterirdische Labyrinth abdecken.

Schauen wir sie uns genauer an, ob sie nur als Schutz der Einstiegsschächte dienen?

Viele von ihnen halten die Geschichte von Ort und Zeit fest, gedenken der Geschehnisse, werben, sind ein eigenartiges Kunstobjekt...



502 Bad Gateway

Wystawa studentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi
Ausstellung von Studierenden der Staatlichen Hochschule für Film, Fernsehen und Theater in Łódź

Wystawa grupowa studentów IV roku fotografii w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi opowiada o rzeczywistości, która jest wyjęta z życia każdego autora i wygenerowana w cyfrowej przestrzeni. W świecie gier istnieje pojęcie zawiłej drogi, zagadki, która zamienia się w misję. Wyciągając te elementy z naszego życia, zaczynamy układać własną misję, której droga się urywa, a odbiorca pozostaje w nierozpoznanym błędzie. Przestrzeń absurdu i wygenerowanych obrazów istnieje naprawdę, a może ludzie sami tworzą grę, której są bohaterami. Twórcy tworzą przestrzeń, układankę, w której odbiorca może poznać wiele aspektów gry wygenerowanej przez nasze zdjęcia, instalacje oraz muzykę.

502 Bad Gateway. Nie znaleziono. Odrzucono. Droga, która niekoniecznie jest dobra. Jesteś u końca misji. Wybierz wyjście.

Misja zakończona.

Die Sammelausstellung von Studierenden des vierten Studienjahres in Fotografie an der staatlichen Hochschule für Film, Fernsehen und Theater Leon Schiller in Łódź erzählt die Geschichte einer Realität, die aus dem Leben jedes Autors entnommen und in einem digitalen Raum generiert wurde. In der Welt der Spiele besteht ein Konzept eines komplexen Weges, ein Geheimnis, das sich in eine Mission verwandelt. Indem wir diese Elemente aus unserem Leben entnehmen, beginnen wir, unsere eigene Mission zu gestalten, deren Weg gebrochen ist und deren Empfänger in einem unerkannten Irrtum verbleibt. Der Raum des Absurden und der erzeugten Bilder existiert wirklich und vielleicht erschaffen die Menschen selbst das Spiel, deren Helden sie sind. Künstler schaffen einen Raum, ein Puzzle, in dem der Betrachter viele Aspekte des Spiels kennenlernen kann, die durch unsere Fotos, Installationen und Musik entstehen.

502 Bad Gateway. Nicht gefunden. Abgelehnt. Ein Pfad, der nicht unbedingt gut ist. Du bist am Ende der Mission. Wähle einen Ausweg.

Mission erfüllt.

Kuratorzy | Kuratoren: Julia Klewaniec, Marek Pożniak, **autorzy | Autoren:** Magda Benda (1996), Andrzej Cichoń (1997), Elżbieta Cłapa (1991), Kacper Godlewski (1997), Maria Łukaszewska (1994), Sophie Kalinowska-Werter (1998), Julia Klewaniec (1996), Natalia Kościelska (1996), Agata Puławska (1996), Aleksandra Szajnecka (1997), Krzysztof Żabski (1996); **miejsce | Ort:** Dolina Uradu | Tal bei Urad



Magda Benda

Krzysztof Żabski



Sophie Kalinowska-Werter



Maria Łukaszewska



Kacper Godlewski





Natalia Kościelska

Julia Klewaniec



Agata Puławska

Warsztaty fotografii i multimedialnych Fotografie- und Multimediaakademie

Koordynator projektu | Projektkoordinator: Michael Kurzwelly; **Wykładowcy | Workshopleiter:** Michael Disqué, Tomasz Fedyszyn, Michael Kurzwelly, Anna Panek-Kusz, Wojciech Sternak
Miejsce | Ort: Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie | Volkshochschule Frankfurt

W tym roku obchodzimy 20. rocznicę festiwalu lAbiRynT, czas więc na spojrzenie wstecz, mimo że sama „Akademia lAbiRynTu” nie obchodzi jeszcze okrągłych urodzin. Co udało nam się osiągnąć dzięki warsztatom w ciągu tych dziewięciu lat? Co właściwie chcieliśmy osiągnąć? I dlaczego warsztaty odbywają się w okresie poprzedzającym festiwal?

Gdy jesienią 2010 roku Anna Panek-Kusz spytała mnie, czy byłbym zainteresowany współorganizacją festiwalu „lAbiRynT” po stronie Frankfurtu, musiałem się nad tym najpierw zastanowić. To, co mnie w festiwalu zainteresowało, to jego efemeryczny charakter oraz pomysł wędrówki od dzieła do dzieła, od artysty do artysty, by w ciągu tylko jednego weekendu doświadczyć intensywnej sesji poświęconej sztuce współczesnej, wypełnionego wykładami, sztuką wideo, instalacjami, performance’ami i wystawami. Spodobał mi się fakt, że artyści są obecni na festiwalu i sami opowiadają o swojej pracy. Jednocześnie wydawało się, że impreza ta nie dotarła do mieszkańców naszych dwóch miast, mimo że podczas trzydniowej wymiany spotyka się tu 80 profesjonalnych, w tym nawet renomowanych artystów.

Zgodziłem się i wspólnie z Anną Panek-Kusz oraz Claudią Tröger zaczęliśmy pracę nad koncepcją programu warsztatów fotografii i multimedialnych w okresie poprzedzającym festiwal, które spodobałyby się mieszkańcom zaintere-

sowanym fotografią. Do życia powołaliśmy tym samym „Akademię lAbiRynTu”. W jej ramach od 2011 roku co roku 4-6 artystów prowadzi warsztaty z mieszkańcami, których wyniki prezentowane są na festiwalu. Dzięki temu dodatkowemu elementowi na festiwal udało się przyciągnąć większą liczbę zarówno młodszych, jak i starszych fotografów ze Słubic i Frankfurtu. Najciekawsze prace uczestników można podziwiać w wydawanych co roku katalogach „Akademii lAbiRynTu”.

„Akademia lAbiRynTu” pomogła zwiększyć liczbę festiwalowej publiczności. Istnieje jednak grupa ludzi, którzy regularnie, co roku uczestniczą w warsztatach. Anna Panek-Kusz w ich ramach przekazuje podstawową wiedzę z zakresu fotografii oraz posługiwania się aparatem fotograficznym w sposób eksperymentalny. Ja z kolei na swoich warsztatach postrzegam uczestników jako studentów sztuki, czasem już nawet jako artystów. Pokazują sobie nawzajem efekty eksperymentów, pracują, dyskutują i w ten sposób, stopniowo tworzy się proces artystyczny prowadzący do wyboru prac, które uczestnicy pokażą na festiwalu. Oznacza to również, że oni – podobnie jak inni artyści – mają okazję opowiedzieć o swojej pracy podczas festiwalu. Uzupełnieniem „Akademii” są warsztaty zaproszonych artystów, które udaje nam się zorganizować, głównie w formie weekendowych seminariów.

Uczestnicy warsztatów (autorzy) | Workshopteilnehmer (Autoren):
Marta Bieńko, Martyna Błaszczuk, Witold Cholewa, Michael Cläsen, Maksymilian Czyżewski, Dariusz Dąbrowski, Malwina Donarska, Agnieszka Dubacka, Tomasz Fedyszyn, Dariusz Fidrych, Jolanta Golańska, Tymon Golubski, Emilia Górniak, Natalia Janczycka, Sławomir Janicki, Gudrun Kissinger, Katarzyna Kochańska, Karolina Konczyńska, Joanna Korbus, Uta Kurzwelly, Emilia Kusz, Klaudia Kwiecińska, Joanna Łazarczyk, Anna Łysiak, Beata Łysiak, Kaja Mierzejewska, Dariusz Olechno, Valerii Ovseiczuk, Jörg Sägebarth, Katarzyna Skubisz, Nina Skrzypacz, Marzena Tatańska, Claudia Tröger, Konrad Tschäpe, Agnieszka Woźna, Marta Zaporowska, Piotr ZiliŹnykiewicz

Uważam, że oprócz wysokiej jakości oferty warsztatowej, powinniśmy również pomyśleć nad ofertą prostszą i przystępniejszą, dzięki której w przyszłości do wydarzeń w Słubicach i we Frankfurcie moglibyśmy włączyć kolejne osoby i tym samym zainteresować je fotografią i innymi mediami artystycznymi. Jeśli festiwal ma istnieć kolejnych 20 lat, to naszym największym wyzwaniem jest jeszcze wyraźniejsze opracowanie misji edukacyjnej i poszerzenie współpracy w zakresie warsztatów z naszymi dotychczasowymi i nowymi partnerami.

Jakość zarówno samego festiwalu, jak i „Akademii lAbiRynTu” jest bardzo wysoka, musi być jeszcze tylko lepiej dostrzegalna zarówno przez oba miasta, jak i poza nimi w regionie pomiędzy Poznaniem a Poczdamem.

Michael Kurzwelly

Dieses Jahr begehen wir das 20-jährige Bestehen des Festivals lAbiRynT, Zeit also für einen Blick zurück, auch wenn die „lAbiRynT-Akademie” noch keinen runden Geburtstag feiert. Was haben wir mit dem Workshopprogramm in diesen neun Jahren erreicht? Was wollten wir eigentlich erreichen? Warum eigentlich im Vorfeld des Festivals dieses Workshopprogramm?

Als mich Anna Panek-Kusz im Herbst 2010 fragte, ob ich Interesse hätte, das Festival „lAbiRynT” von Frankfurter Seite aus mit zu organisieren, musste ich erst einmal nachdenken. Was mich an dem Festival interessierte, das war diese Wanderung von Kunstwerk zu Kunstwerk, von Künstler zu Künstler, der ephemere Charakter des Festivals, nur für ein Wochenende ein intensives Colloquium zeitgenössischer Kunst, gespickt mit Vorträgen, Videokunst, Installationen, Performances und Ausstellungen. Mir gefiel, dass die Künstler persönlich anwesend sind und von ihrer Arbeit erzählen. Gleichzeitig schien das Festival nicht dalle Bürger unserer beiden Städte zu erreichen, obwohl sich hier 80 professionelle teilweise renommierte Künstler zu einem dreitägigen Austausch trafen.

Ich sagte zu und gemeinsam mit Anna Panek-Kusz und Claudia Tröger arbeiteten wir an einem Konzept, im Vorfeld des Festivals ein Workshopprogramm für Fotografie und Multimedia anzubieten, das an Fotografie interes-

sierte Bürger anspricht. Wir taufen das Programm „Akademia lAbiRynT“. Seit 2011 führen seitdem jedes Jahr 4-6 Künstler Workshops mit Einheimischen durch, deren Ergebnisse ebenfalls auf dem Festival präsentiert werden. Durch diese ergänzende Maßnahme ist es gelungen, eine größere Anzahl junger und alter Fotografen aus Frankfurt und Słubice zu binden und an das Festival heranzuführen. Einen Eindruck der beachtlichen Leistungen der Teilnehmer kann man in den jährlich erscheinenden Katalogen mit den interessantesten Workshopergebnissen gewinnen. Die „Akademia lAbiRynT“ hat auf jeden Fall dazu beigetragen, dass das Festivalpublikum gewachsen ist. Es gibt eine Kerngruppe von Leuten, die regelmäßig jedes Jahr teilnehmen. Anna Panek-Kusz vermittelt dabei neben Grundkenntnissen der Fotografie den experimentellen Umgang mit dem Fotoapparat. In meinem Workshop sehe ich die Teilnehmer als Kunststudenten, manchmal auch schon Künstler. Sie zeigen sich gegenseitig ihre Versuche und arbeiten, diskutieren miteinander und so schält sich nach und nach ein künstlerischer Prozess heraus, der dann zu einer Auswahl der Arbeiten führt, die die Teilnehmer auf dem Festival zeigen möchten. Dazu gehört dann auch, dass sie auf dem Festival – wie die anderen Künstler – öffentlich über ihre Arbeit sprechen.

Ergänzt wird die Akademie durch Workshops anderer Künstler, die wir für einen „Lehrauftrag“ gewinnen können, meist quasi als Wochenendseminare.

Ich glaube, neben den hochwertigen Workshopangeboten sollten wir auch niedrigschwellige Angebote entwickeln, mit denen wir uns in Zukunft an bestehende Festivitäten in Frankfurt und Słubice andocken, um so weitere Menschen für Fotografie und andere künstlerische Medien zu interessieren.

Wenn das Festival weitere 20 Jahre existieren soll, dann ist unsere größte Herausforderung, neben der hervorragenden Begegnung unter Künstlern unseren Bildungsauftrag noch klarer herauszuarbeiten und unsere Zusammenarbeit auch auf dem Gebiet der Workshops mit unseren bereits bestehenden und neuen Partnern auszubauen. Die Qualität des Festivals und der „Akademia lAbiRynT“ ist sehr hoch, es muss nur noch besser von beiden Städten und darüber hinaus in der Region zwischen Poznań und Potsdam wahrgenommen werden.

Michael Kurzwelly

Archiwum – praca z powodzią zdjęć Das Archiv – Arbeiten mit der Bilderflut

prorowadzenie | Leitung: Michael Disqué

W przypadku fotografii cyfrowej praca z dużą ilością obrazów wydaje się coraz bardziej koncentrować na pracy artystycznej.

Podczas warsztatów uczestnicy nie skupiali się już na pojedynczych zdjęciach, ale raczej na pracy z całymi archiwami, doborze zdjęć, zawężeniu tematów i tworzeniu nowych prac. W procesie tym powstały własne pomysły zdjęciowe, pozwalające na całkowicie nowe przestrzenie skojarzeniowe, nie zaprzeczając jednocześnie pochodzeniu materiału źródłowego.

Mit der digitalen Fotografie scheint das Arbeiten mit der Masse an Bildern immer mehr in den Fokus künstlerischen Arbeitens zu rücken.

Nicht mehr das Einzelbild stand im Fokus des Seminars, vielmehr ging es darum mit Archiven zu arbeiten, Fotografien auszuwählen, Themen zu verdichten bzw. neue Arbeiten zu entwickeln. Dabei entstanden eigene Bildideen die ganz neue Assoziationsräume zulassen, ohne den Ursprung des Bildmaterials zu verleugnen.



Karolina Konczykńska, *Refleksy | Reflexionen*

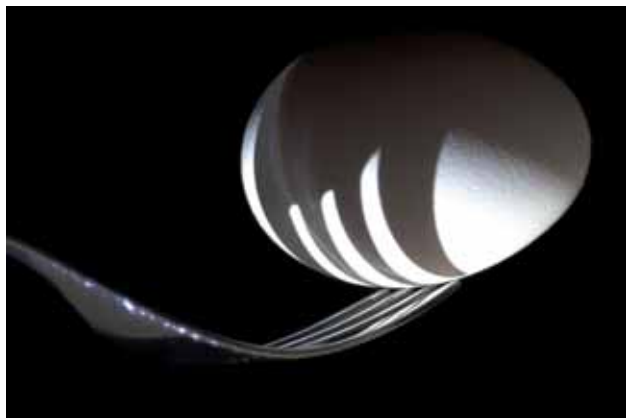
Post-prawdziwe rzeczywistości

Postfaktische Realitäten

prowadzenie | Leitung: Michael Kurzweily

Jedną z cech charakterystycznych człowieka jest to, że od wieków nieustannie wymyśla sobie nowe rzeczywistości, czy to w postaci religii z ich przykazaniami, czy też królestw, następnie państw narodowych z ich prawami, a także historii i opowieści o sobie samych. Są one ważne tak długo, jak długo większość ludzi w nie wierzy. Nowe wyzwania rodzą nowe przekonania. Lubimy postrzegać fotografie jako odwzorowanie faktów, mimo że są one wysoce sztucznymi konstrukcjami.

Eine der Eigenschaften des Menschen besteht darin, sich seit Jahrhunderten immer wieder neue Wirklichkeiten auszudenken, sei es in Form von Religionen mit ihren Geboten, oder Königreiche, dann Nationalstaaten mit ihren Gesetzen, sowie Geschichte und Geschichten über sich selbst. Sie sind so lange gültig, wie eine Mehrzahl von Menschen an sie glaubt. Neue Herausforderungen produzieren neue Glaubenssätze. Fotos werden von uns gerne als Abbildungen von Tatsachen gesehen, obwohl sie hochartifizielle Konstruktionen sind.



Jörg Sägebarth



Kreacje cienia

Schattenkreationen

prowadzenie | Leitung: Anna Pánek-Kusz

Ujawnione z mroku, ukryte w świetle

Światło w fotografii jest bardzo ważne. Buduje, kształtuje, kreuje. Może być ostre, nastrojowe, rozproszone. Może być zastane lub wyreżyserowane, mając ogromny wpływ na wymowę fotografii. Jak więc zapanować nad światłem, modyfikować je, by świadomie decydować, czy obiekt ma być ostry, czy delikatny, czy ma gubić szczegóły w cieniu, czy ujawniać każdy detal? Jeśli będziemy uważni, dojrzymy, jak światło buduje formę i nauczymy się przewidywać efekt, jaki uzyskamy, zmieniając odległość od źródła światła, kąt padania, intensywność, rozproszenie...



Im Dunkeln offenbart, verborgen im Licht.

Licht ist in der Fotografie sehr wichtig. Es baut, formt und kreiert. Es kann scharf, stimmungsgebend oder zerstreut sein. Es kann natürlich vorgefunden werden oder künstlich in Szene gesetzt werden und hat einen großen Einfluss auf die Aussage, die das Foto trifft. Wie also das Licht steuern, es verändern, um bewusst zu entscheiden, ob das Objekt scharf oder weich sein soll, ob es Details im Schatten verlieren oder jedes Detail enthüllen soll? Wenn wir aufmerksam sind, sehen wir, wie Licht Formen gestaltet und wir lernen den erzielten Effekt vorherzusagen bei Veränderung des Abstands zur Lichtquelle, des Einfallswinkels, der Intensität, der Streuung usw...



Praca zbiorowa uczestników warsztatu: Znaki zodiaku | Sammelwerk der Teilnehmer des Workshops: Sternzeichen

Podróż na wschód Reise gen Osten

prorowadzenie | Leitung: Wojciech Sternalak

Podróż na wschód w kulturze europejskiej stanowi najczęściej pewien paradoks – jest poszukiwaniem tego, co nosimy głęboko w nas samych, a jednak stanowi tajemnicę, którą odkryć możemy dopiero z dala od własnego domu.

Podczas warsztatów Podróżnicy odkrywali, jak poszukiwać swoich sposobów używania aparatów, jak dać się ponieść doświadczeniu przemieszczania się i jak post-factum opowiedzieć innym o tych podróżach za pomocą obrazów.

Eine Reise gen Osten steht in der europäischen Kultur oft für ein gewisses Paradox. Es ist die Suche nach dem, was wir tief in uns selbst tragen, was aber ein Geheimnis darstellt, dass erst fernab der eigenen vier Wände aufgedeckt werden kann.

Während der Workshops entdeckten die Reisenden, wie sie ihre eigenen Methoden der Apparatenutzung ausloten können, wie sie sich dem Erlebnis des von Ort zu Ort Begebens hingeben können und wie man post-faktisch anderen von diesen Reisen mittels Bildern erzählen kann.



Piotr Zilińkiewicz



Natalia Janczycka



IAbiRynT 2019 Program | Programm

18.10.2019 PIĄTEK | FREITAG

15.15 Sala kinowa SMOK | Kinosaal im Šlubicer Kulturhaus SMOK
Inauguracja 20. festiwalu IAbiRynT | Eröffnung des 20. IAbiRynT Festivals

15.40 Galeria „Okno” SMOK |
Galerie „Okno” im Šlubicer Kulturhaus SMOK
Otwarcie wystawy „Poza horyzont” | Ausstellungseröffnung „Hinter dem Horizont” – kurator | Kurator: Jerzy Olek, autorzy | Autoren: Štěpán Grygar, Zsolt Gyenes, Michael Kurzwelly, Tohei Mano, Bogusław Michnik, Jürgen O. Olbrich, Jerzy Olek, Anna Panek-Kusz, Marek Poźniak, Tadeusz Sawa-Borysławski, Bertę Skuber, Tobias Stengel, Wojciech Sternak, Zdeněk Stuchlík, Yasu Suzuka, Grzegorz Sztabiński, Naoya Yoshikawa

16.15 Pracownia plastyczna SMOK |
Kunstatelier im SMOK)
Jarosław Pijarowski „Multidimensional Room – nowy wymiar fotografii w sztuce” | „Mehrdimensionaler Raum – Eine neue Dimension der Fotografie in der Kunst”

16.30 Studio fotograficzne | Fotostudio
Remigiusz Koniecko – „Przenikanie natury” | „Die Durchdringung der Natur”

16.45 Sala taneczna na II p. SMOK |
Tanzsaal im 2. Stock des SMOK
Annette Riemann – „Searching for Paradise”

17.00 Galeria Mała | Kleine Galerie im SMOK)
Archiwum festiwalu IAbiRynT (1999–2019 | Das Archiv des Festivals IAbiRynT (1999–2019)

17.20 Foyer SMOK | Foyer des SMOK
Petr Šulc – „Patrząc w górę” | „Nach oben schauen”

17.35 Sala konferencyjna SMOK | Konferenzsaal des SMOK
Rüdiger Penzkofer, Rainer Schall – „Jour fixe. Büro ru-chomych zachowań” | „Jour fixe. Büro für verschiebbare Haltungen”

18.00 Sala kameralna Šlubickiego Miejskiego Ośrodka Kultury SMOK | Kleiner Saal im Šlubicer Kulturhaus SMOK
Longina Poterek-Krenz, Anna Krenz – „Da Capo al Fine”

18.15 Sala kinowa SMOK |
Kinosaal im Šlubicer Kulturhaus SMOK
kolacja | Abendessen

19.00 Sala kinowa SMOK |
Kinosaal im Šlubicer Kulturhaus SMOK
wykłady | Vorträge:
Tadeusz Sawa-Borysławski – „Horyzont architektury” | „Architekturhorizont”
Thomas Kulmen – „Cyfrowe katalogi dzieł i spuścizny jako orientacja dla artystów” | „Digitale Werk- und Nachlassverzeichnisse – eine Orientierung für Künstler*innen”
Sławomir Brzoska – „Szkice w podróży” | „Reiseskizzen”
Anna Panek-Kusz – „Galeria OKNO, kuratorska wizja ” | „Galerio OKNO, Kuratorische Vision”
Marcin Giżycki – „Refleksje o filmie improwizowanym” | „Gedanken zu improvisiertem Film”
filmy | Filme:
Gisela Weimann, Pea[ce Soup, wideo, 2012, kompozycja elektroniczna Pauline Oliveros | Pea[ce Soup, video, 2012, elektronischen Komposition von Pauline Oliveros | Muzycy | Musiker: Katia Guedes, Matthias Bădczong, Johannes Bauer, Friedemann Graef, Richard Koch.
Kamera: Gisela Weimann, Renate Christin, Said Messari

Zakończenie wieczoru przy rozmowach i dyskusjach w Klubie Prowincja | Ausklang des Abends bei Gesprächen und Diskussionen im Club Prowincja

19.10.2019 SOBOTA | SAMSTAG

Odjazd autobusu do Uradu | Abfahrt des Busses nach Urad
9.00 **ul. Piłsudskiego 14 przy akademikach | Piłsudskiego Straße 14 am Studentenwohnheim**

9.30 Robert-Havemann-Str., 15230 Frankfurt/Oder
Vojtěch Aubrecht – „Drogi” | „Straßen”
Jürgen O. Olbrich – „Mrówki! Z archiwów policji ds. papieru” | „Ameisen! Aus dem Archiv der Papier Polizei”
Michael Disqué & Nieznany | Unbekannt – „Archiwum aktualnie niczego” | Archiv für aktuelles Nichts”
Alexandra Karrasch – „O ciągłości i rozpadzie” | Über Kontinuität und Auflösung”
Terry Buchholz – „Podarek” | Die Gabe”
Sławomir Sobczak – „Wymiary zmienne” | „Variable Dimensionen”
Anne Peschken, Marek Pisarsky – „East-Side-Story”
Tobias Stengel – „Rysunki radiowe” | „Radiozeichnungen”

„Ideal” oraz „Miejskie Pasożyty” | „Ideal” und „Urbane Parasiten” – wystawa studentów wydziału scenografii Akademii Sztuk Pięknych w Dreźnie | Ausstellung von Studierenden des Bereiches Theaterausstattung der Hochschule für Bildende Künste Dresden – kuratorzy | Kuratoren: Tobias Stengel, Jens Büttner; autorzy | Autoren: Marike Chinow, Sophie Dwars, Paulina Elpelt, Paul Johann Fenk, Anna Gutmann, Erik Hamann, Valentin Hammermeister, Swantje Hinrichs, Helene Immel, Ronja Kappel, Katharina Kriseleit, Clara Künne, Tanja Le, Melissa Maelger, Jule Mainka, Susanne Retter, Anna Schleinitz, Daria van Schwarzenberg, Luise Wolff

„Zdjęcia z Sutnarki” | „Fotografien aus der Sutnarka” – Wystawa studentów Wydziału Projektowania i Sztuki im. Ladislava Sutnara na Uniwersytecie Zachodnich Czech w Pilźnie | Ausstellung von Studierenden der Ladislav Sutnar Fakultät für Design und Kunst der

Westböhmischen Universität in Pilsen – kurator | Kurator: Štěpán Grygar | autorzy | Autoren: Barbora Bačová, Marie Sedelmayrová, Martina Havlová, Alžběta Huclová, Tereza Dudíková, Martin Král
Sławomir Lorenc – „Wetlook-life”
Adam Czerneńko – „Nie zbliżaj się” | „Komm' nicht näher!”
Janusz Musiał – „Horyzont zdarzeń 2018–2019” | „Horizont der Ereignisse 2018–2019”
Sławomir Brzoska – „Księgi hermetyczne” | „Hermetische Bücher”
Mariusz Krajewski – „Wycięte” | „Ausgeschnitten”
Mirosław Rajkowski – „Kompozycje trzeciego wymiaru” | „Kompositionen der dritten Dimension”

12.30 Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie |
Volkshochschule Frankfurt
Gartenstr. 1, 15230 Frankfurt (Oder)
Otwarcie wystawy uczestników „Akademii Fotografii i Multimedii IAbiRynT” | Eröffnung der Ausstellung der Teilnehmer der „Foto- und Multimedia Akademie IAbiRinT” – koordynator projektu | Projektkoordinator: Michael Kurzwelly, wykładowcy | Lehrer: Michael Disqué, Tomasz Fedyszyn, Michael Kurzwelly, Anna Panek-Kusz

15.15 Packhof, Brandenburgskie Muzeum Sztuki Współczesnej | Packhof, Brandenburgisches Landesmuseum für moderne Kunst
Carl-Philip-Emanuel-Bach-Str. 11, 15230 Frankfurt (Oder)
„COPYRIGHTberlin revisited” – kurator | Kurator: Patrick Huber; Autorzy | Autoren: Pablo Alonso, Peter Anders, Armin Bremicker & Katharina Kern, Stefan Beck, Sarah Bernauer, Thomas Draschan, Roland Fuhrmann, Kasia Górczyńska & Rafał Górczyński, Peter Hauenschild & Georg Ritter, Anton Henning, Patrick Huber, Yuki Jungesblut, Ute Lindner, Rémy Markowitsch, Karin Sander & Harry Walter, Hagen Schumann, Maya Roos, Veit Stratmann, Vadim Zakharov, Pierre Grannoux

16.30 Kościół Pokoju | Friedenskirche
Schulstr. 4A, 15230 Frankfurt (Oder)
Detlef Schweiger – „krzyż_spektrum | „kreuz_spectrale“
Performance: Markus Mussinghoff
– „Wszystko w porządku” | „Alles gut“
Kamil Karmelita – „Dźwięki marimbų” |
„Töne der Marimba“

20:00 Sala kinowa SMOK |
Kinosaal im Słubicer Kulturhaus
ul. 1 Maja 1, 69-100 Słubice
Performance:
Marcin Czerwiński „psię\$winiö” | „Hunde\$chwein“

Prezentacja czasopisma artystycznego „Rita Baum”
przez założyciela: **Marcina Czerwińskiego** | Vorstellung
der Kunstzeitschrift „Rita Baum” vom Verleger: **Marcin**
Czerwiński

Prezentacja czasopisma artystycznego „Artluk” przez
redaktorów: **Pawła Łubowskiego i Jacka Kasprzyckiego** |
Vorstellung der Kunstzeitschrift „Artluk” von den Redak-
teuren: **Paweł Łubowski und Jacek Kasprzycki**

Zakończenie wieczoru przy rozmowach i dyskusjach
w Klubie Prowincja | Ausklang des Abends bei
Gesprächen und Diskussionen im Club Prowincja

20.10.2019 NIEDZIELA | SONNTAG

Wyjazd autobusu o 9.00, ul. Piłsudskiego 14 przy akademi-
kach | Abfahrt des Busses um 9:00 Uhr, Piłsudskiego Straße
14, am Studentenwohnheim

9.30 Collegium Polonicum, ul. Kościuszki 1, 69-100 Słubice
Wystawa czeskich artystów: „Symbolizm asocjacyjny”
| „Assoziative Symbolik” – kurator | Kurator: Rudolf
Němeček, autorzy | Autoren: Monika Šimek Fulkova,
Petr Moško, Zdeněk Mudroch, Rudolf Němeček,
Iva Pavlátova, Pavel Rejtar, Zdeněk Stuchlík

10.45 Dolina Uradu | Tal bei Urad
ul. Szosowa, 69-108 Urad
Happening/Instalacja: Michael Kurzwelly
& René Matschkowiak „Order Zasługi” | „Verdienstorden“

Janusz Tyłman „Ukryte...” | „Verborgen...”

„502 Bad Gateway” – Wystawa studentów Państwowej
Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w
Łodzi | Ausstellung von Studierenden der Staatlichen
Hochschule für Film, Fernsehen und Theater in Łódź
Kuratorzy | Kuratoren: Julia Klewaniec, Marek Poźniak,
autorzy | Autoren: Andrzej Cichoń, Elżbieta Cłapa, Maria
Łukaszewska, Agata Puławska, Magda Benda, Sophie
Kalinowska-Werter, Krzysztof Żabski, Kacper Godlew-
ski, Natalia Kościelska, Julia Klewaniec, Aleksandra
Szajnecka

13.00 Podsumowanie, zakończenie festiwalu
Zusammenfassung und Abschlusss des Festivals

Festiwal Nowej Sztuki – lAbiRynT

Organizatorzy | Veranstalter

Kuratorzy festiwalu | Festivalkuratoren:
Jerzy Olek, Anna Panek-Kusz, Michael Kurzwelly
Projekt graficzny | Grafische Gestaltung: **CHILI STUDIO Sp. z o.o.**
Logo lAbiRynTu | Logo von lAbiRynT: **Zbigniew Muziewicz**
Skład | Satz: **CHILI STUDIO Sp. z o.o.**
Tłumaczenia | Übersetzung: **Hanna Lech, Matthias Lech**

Słubicki Miejski Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja 1, 69-100 Słubice | www.labirynt.slubice.eu | anna@galeriaokno.pl



Przy wsparciu | Mit freundlicher Unterstützung





BB-PL
INTERREG V A
2014-2020

EUROPÄISCHE UNION
Europäischer Fonds für
Regionale Entwicklung



UNIA EUROPEJSKA
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

Projekt graficzny, skład i druk finansowane z projektu „Kultura, głupcze!
Wzmocnienie strategicznego partnerstwa w obszarze kultury – etap I”.
Projekt realizowany jest w partnerstwie przez Słubicki Miejski
Ośrodek Kultury oraz Messe- und Veranstaltungen GmbH

Redukować bariery – wspólnie wykorzystywać silne strony
Barieren reduzieren – gemeinsame Stärken nutzen.

Patronat medialny | Medienpatronat





- 1 Słubicki Miejski Ośrodek Kultury | Galeria OKNO
Kulturhaus SMOK | Galerie Fenster, ul. I Maja 1, Słubice
- 2 Dolina Uradu
Tal bei Urad
- 3 Packhof, Brandenburgisches Landesmuseum für moderne Kunst
Carl-Philipp-Emanuel-Bach-Str. 11, Frankfurt (Oder)
- 4 Friedenskirche, Schulstr. 4A, Frankfurt (Oder)
- 5 Robert-Havemann-Str. 7, Frankfurt (Oder)
- 6 Uniwersytet Ludowy we Frankfurcie nad Odrą
Volkshochschule Frankfurt (Oder), Gartenstraße 1, Frankfurt (Oder)
- 7 Collegium Polonicum
ul. Kościuszki 1, Słubice



Dworzec kolejowy
Bahnhof



Baza noclegowa, Piłsudskiego 14, Słubice
Übernachtungsorte für Gäste, Piłsudskiego 14, Słubice



Dworzec autobusowy
Busbahnhof

